Nr. 254. Dnia 14 września. Poniedziałek. Dnia 2 (14) września 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odniesienie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Podwyż. św. Krzyża.
Wtorek: Nikodema Kapł. M.
Środa: Cyprjana B. i Eufemji P.
Czwartek: 5 blíż. ś. Fran. i Just.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 30.
Zachód " " 6 " 20.
Długość dnia godzin 12 minut 54.
Ubyło " " 3 " 49.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 54 r.
Zachod " " 9 " 18 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15° R.

Piątek: Józefa z Kopertynu.
Sobota: Januarjusza Bisk. M.
Niedziela: Eustachjusza Męcz.
Poniedziałek: Mateusza Ap. i E.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ziemomysła bł.; jutro Budzimiła.

Wystawy: Dziesiąty i ostatni dzień wystawy ogrodniczej. (Plac Ujazdowski—od godz. 9 ej rano do 10-ej wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: jutro „Bal maskowy" (występ gościnny pani Zofji Brajninowej i panny Sinkiewiczówny, oraz pana Aleksandrowicza);— teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Djoniza";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Wesele Olivetty"; jutro „Porwanie sabinek". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym przypada konkluzja odpustu pamiątki Narodzenia N. Marji Panny, trwającego w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w ciągu oktawy, jutro przeto nabożeństwo w rzeczonym kościele odprawionem będzie z zupełną odpustową uroczystością i kazaniami, wygłoszonemi w języku polskim.

— Dziś w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczęły się nowenny poprzedzające uroczystość św. Tekli męczenniczki. Codziennie przeto o godzinie 10-ej zrana w rzeczonym kościele odbywać się będą nowenny, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego solenna wotywa, z wystawieniem Sakramentu w puszce.

Przegląd polityczny.

Niektóre dzienniki berlińskie, zawstydzone i przygnębione w swojem teoretycznem pojęciu politycznego liberalizmu, usiłują przecież bronić ks. Bismarka wobec zarzutów, jakie banicje pruskie wywołują. *Berliner Tageblatt* i *National Ztg* starają się sprostować mylne, jak twierdzą, zapatrywania. *Tageblatt* czyni to ze stanowiska ogólnego, *Nat. Ztg* w celu „odparcia sensacyjnych zarzutów dzienników austrjackich". Artykuł *Berl. Tageblatt* nosi tytuł „Przeciw polskiej propagandzie" i brzmi jak następuje: „Najświeższe doniesienia wyjaśniają coraz lepiej zamiary i rozporządzenia rządu pruskiego w sprawie wydalań poddanych rosyjskich i austrjackich. Doniesienia te potwierdzają wyrażone już przez nas zapatrywanie, że idzie tu o kampanję na wielkie rozmiary przeciw polskiej propagandzie. Gdy wydalenia w tych częściach kraju, w których niebezpieczeństwo spolszczenia nie jest tak groźnem, odbywają sie stosunkowo łagodnie, to w okręgach zagrożonych polonizacją stosowane są środki z całą surowością.

„Tak naprzykład zdaje się, że w części protestanckiej Prus wschodnich zastosowany został rozkaz wydalań tylko dla zadośćuczynienia poniekąd uczuciu sprawiedliwości, ażeby nie było wyjątków dla żadnego okręgu. Byłoby się jednak lepiej stało, gdyby zamiast ogólnego zastosowania położyło się odrazu nacisk, że główna dążność skierowaną jest przeciw polskiej propagandzie, gdyż tem samem oszczędzonoby okręgi protestanckie.

„Z Poznańskiego, górnego Szlązka i Prus zachodnich nie słychać nic o podobnej łagodności, z jaką postępują władze w Prusiech wschodnich. Najdotkliwiej w tej kampanji wydalań uczuć się daje brak wszelkiego planu tam, gdzie stosowane są środki surowe. Nie powinniby naprzykład być wydaleni polacy, tylko czasowo przebywający w interesach, a nakoniec nie widzimy konsekwencji w postępowaniu z robotnikami ze Szlązka i z Prus zachodnich."

National Ztng pisze: „Bezpodstawne są zarzuty dzienników austrjackich, czynione ze stanowiska ogólnego. Gdy nie jest wydalanym żaden niemiec, węgier lub czech sąsiedniej monarchji, jasną więc jest rzeczą, że idzie tylko o środki zwrócone przeciw polskiej propagandzie w Prusiech. Może się to komu podobać albo niepodobać, z tego wszakże jedynie punktu widzenia oceniać należy kroki przedsięwzięte. Dopóki w sąsiednich państwach nie mają przyczyny uskarżać się na analogiczną propagandę, któraby się gdziekolwiek uwidoczniała przez osiedlenie się wychodźców z Niemiec, dopóty i wszelka myśl o represaljach jest bezprzedmiotową."

Dalej przytacza *Nat. Ztng* uwagi *Ber. Tagbllat* i kończy temi słowy: „Im surowszem rozporządzenie, tem gorliwiej obowiązanym jest rząd starać się o to, ażeby, uznawszy twardą konieczność, ograniczać jej rozmiary do zakresu nieodzownie potrzebnego i unikać nawet pozorów dowolności w wykonaniu środków."

Tak przeto nawet dzienniki opozycyjne wobec swojego rządu nie mają odwagi szczerze i bez ogródki przyznać, że to co się dzieje obecnie w Prusiech, obala wszelkie podstawy porządku międzynarodowego i urąga pojęciu nowożytnemu państwa prawnego. Wyraz „propaganda polska" w łamach *National Ztg* i berlińskiego *Tageblattu* tak nieopatrznie a rozrzutnie szafowany nie może być w żaden sposób zastosowanym właśnie do wypadków, o które chodzi. Co innego jest polszczenie ziem od wieków niemieckich, co innego praca organiczna około zachowania własnej narodowości na glebie, która zawsze była polską. Od czasów Mieczysława i Bolesława Chrobrego te niwy wielkopolskie, które są dzisiaj wypleniane przez ks. Bismarka z „egzotycznej, napływowej" ludności słowiańskiej, przez ośm wieków nie czuły na sobie stopy germańskiej, chyba w wypadkach najazdu, dzielnie odpieranego przez lud miejscowy. Czyż frazes o „polskiej propagandzie" w kraju historycznie słowiańskim nie jest lichem urągowiskiem z prawdy i logiki?

Dekret pruski o wydalaniu polaków, wstydliwie i chytrze nazywanych ogólnikowo „poddanymi rosyjskimi" lub „austrjackimi", jest nowym, przez ks. Bismarka z epoki ciemnoty i barbarzyństwa dziejowego wskrzeszonym środkiem wynarodowienia ziem tak rdzennie słowiańskich, że najsurowsze nawet wynaradawiające dekrety z Berlina nie zdołały aż dotąd zatrzeć przyrodzonego charakteru lu-

ZIELONY KAJECIK.

SZKICE
Wiktora Gomulickiego.

IV. Deszcz pada.

Tego dnia drobne szybki naszych okien, które zwykle przy wschodzie słońca podobne były topazom, wyglądały jak ołowiane tafelki.

Zaniepokojony, zbliżyłem się do okna wychodzącego na ogród i dostrzegłem, że szybki zamatowane były parą i że spływały po nich duże krople, jak łzy...

Miljony takichże kropel wisiały na liściach jabłoni, rosnącej tuż za oknem i pełnej w tej chwili szumu, jaki sprawia zboże przesiewane przez sito.

Kropla strącała tam kroplę i podczas gdy grad błyszczących pereł spadał z liści na ziemię, takiż sam grad, obfitszy jeszcze, sypał się na liście—z nieba.

Bratki i nasturcje przybite były do ziemi i obłocone, a malwy, których zmokłe kwiacięta pozlepiały się i obwisły, miały minę rozpaczliwie śmieszną i nędzną.

Tak było w ogródku.

Dziedziniec przedstawiał się jeszcze smutniej.

Stały na nim szerokie kałuże błota, a po błocie tem brodziły ze zwieszonemi łbami krowy, których Matus nie chciał czy nie mógł wypędzić na paszę.

Sam on siedział pod szopą, w swej wyrudziałej i połatanej opończy i ze zwykłą obojętnością strugał coś kozikiem.

Stado kaczek schroniło się pod wystający okap dachu i krzyczało przeraźliwie, wyciągając długie szyje, otwierając czerwone dzioby i przekrzywiając się niezgrabnie na płetwiastych nogach, do wody stworzonych, lecz nie do błota.

Zjawiła się na ścieżce Magda, z zagiętą do kolan spódnicą i z szaflikiem w muskularnej dłoni, a kaczki, spostrzegłszy swą karmicielkę, z wrzaskiem rzuciły się za nią i sznurem pociągnęły do chlewa.

W pejzażu, który się z okna obejmowało spojrzeniem, wszystkie barwy zbrudziły się i pociemniały.

Przy słońcu, zieleń drzew i łąki cieniowała się rozlicznemi tonami, poczynając od prawie żółtej a kończąc na prawie niebieskiej, teraz zaś wszystko zdawało się pociągnięte jedną tylko barwą, zimną i pospolitą. Wśród szarzyzny tej uwydatniała się jedynie czerwoność pni sosnowych, które obmyte z kurzu i porostów wyglądały jak odświeżone.

Siedliśmy do śniadania w milczeniu; spożywaliśmy je — ziewając.

Wszystko dokoła było brzydsze niż zwykle i osowiałe.

Po raz pierwszy od przyjazdu zauważyłem, że sufit w naszem mieszkaniu jest poprostu pułapem; ściany zaś ani malowane ani wyklejone tapetą, lecz najzwyczajniej w świecie bielone.

Rzekłem coś o tem do Niny.

Odpowiedziała mi — ziewnięciem.

Piesek nasz, zwykle wesoły i skaczący, ułożył się apatycznie w dołku na kanapie, i nie dał się ztamtąd usunąć ani prośbą ani groźbą.

Nawet muchy, z któremi trzeba było codziennie boje staczać zacięte, przybrały minę zniechęconą i smutną. Nie topiły się w śmietance, nie rzucały na niesioną do ust łyżeczkę, a koło konfitur przelatywały tak obojętnie, jakby to nie była rzecz do jedzenia.

— Co też słychać w Warszawie! — rzekłem nagle, zamyślając się i dodałem z westchnieniem:

— Tak dawno nie czytaliśmy *Kurjera*...

Co prawda, nie czytaliśmy już od kilku tygodni nietylko *Kurjera* ale w ogóle żadnej gazety, ani razu jednak dotąd brak tych papierowych przyjaciół nie dał nam się uczuć.

A i o Warszawie nie wspominaliśmy też nigdy...

Na podłodze leżał kawałek zadrukowanego arkusza, w który zawinięte były przywiezione z miasteczka świece.

Rzuciłem się nań łakomie i rozprostowawszy począłem na głos odczytywać.

Po jędrnym, staropolskim stylu, właściwym ojcu Wincentemu, poznałem że to szczątek *Gazety warszawskiej*, z treści zaś łatwo doszedłem, że pochodzi ona z przed lat, co najmniej, pięciu.

Mimo to nie przerywałem czytania, a gdym je z żałem wielkim skończył, spytałem:

— I cóż ty na to, Nino?

Ale odpowiedzi nie było.

Nie było i być nie mogło—Nina bowiem nad filiżanką niedopitej czekolady... drzemała.

I poczułem nagle, że cała izba napełniona jest ciężką, nieprzezwyciężoną sennością, która, pomimo zamkniętych okien, zdołała przecisnąć się ze dworu.

Obawiając się losu Niny i korzystając z tego, iż deszcz przestał właśnie padać, wybiegłem do lasu.

Wyglądał on zgoła inaczej, niż w chwilach słońca i pogody. Drzewa miały barwę surowo-zieloną, szpinakowatą. W powietrzu, zamiast zapachów żywicznych i miodowych, pływała woń piwniczna, niemiła i dusząca. Pokład mchów i zeschłych liści ugi-

dności tych krajów. Hasło: „wynarodowić!" zużyło się i stępiło swe ostrze, a więc zastępują je hasłem o wiele wygodniejszem: „wypędzić!" Oto jedyna, surowa, naga prawda tej sprawy i p. Dernburg, poważny redaktor *National Ztg*, który umiał w sposób tak satyrycznie gryzący przedstawić w swych feljetonach stosunki rosyjskie, powinienby trochę ostrożniej się wyrażać, gdy chodzi o obronę eksterminacyjnego kroku, na który odważyła się przecież nie Rosja, lecz Prusy, a mianowicie apoteozowany ich wielki mąż stanu, tak skwapliwie przez junkrów i liberałów stawiany w rzędzie genjuszów wieku, jak gdyby historja nie opierała się na podwalinach etyki i zaszczytnem mianem ludzi istotnie „wielkich" nie chrzciła tylko mężów cnotą i poczuciem humanitarnem torujących sobie drogę do wielkości.

Prosimy zresztą redaktorów *National Ztg* i jej podobnych gazet, aby dowiodły nam z dobrą wiarą, że blisko stopięćdziesięciotysięczna ludność niemiecka Łodzi, osiadła w zbitej masie w samem sercu Królestwa i rozporządzająca ogromnemi kapitałami, nie jest żywiołem daleko silniej wynaradawiającym, daleko silniej gniotącym rozwój ekonomicznych sił krajowych, aniżeli rozrzuceni na rozległych przestrzeniach, przeważnie ubodzy i skrzętnej pracy około własnego utrzymania poświęcający się poddani rosyjscy w Prusach?

Br. Z.

Cholera we Włoszech.

Rzym 7-go września.

Zanadto dotkliwą stratę Włochy całe poniosły w roku ubiegłym wskutek grasującej wówczas tej strasznej epidemji, ażeby ich nie interesował postęp cholery.

Epidemję zeszłoroczną w Neapolu i innych miastach półwyspu przypłaciło życiem kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nie licząc strat miljonowych, jakie poniósł z tego powodu handel włoski.

Kwarantanny, którémi wszystkie państwa odgrodziły się od Włoch i wszystkiego co włoskie, spowodowały kompletny zastój w handlu wywozowym, a cudzoziemcy, którymi zwykle roi się półwysep i którzy dają znaczny zarobek biednej ludności, stronili od zapowietrzonej krainy.

Pamiętni tych ciężkich przejść zeszłorocznych, włosi drżą na myśl o ponownem pojawieniu się epidemji, gotowi uznać za jawnego wroga kraju tego, ktoby im obwieścił ukazanie się strasznej choroby.

To też, gdy przed kilku tygodniami doniesiono o pierwszym wypadku cholery w Trivio, ludność miejscowa omało nie pomściła go na... miejscowym lekarzu, który śmiał jej tę nowinę zakomunikować.

Jedynie wdanie się władz uratowało życie poczciwemu eskulapowi, którego pospólstwo chciało rozszarpać w kawałki.

Fakt jednak pozostał faktem, cholera ukazała się we Włoszech.

Powoli w dziennikach zaczęły się ukazywać artykuły, donoszące o pojedyńczych wypadkach tej choroby, ale zaprzeczające chorobie charakteru epidemji.

Na wieść o cholerze we Włoszech, Sycylja i Sardynja prosiły rząd o ustanowienie kwarantanny dla statków włoskich.

Życzeniu tych obu wysp niezwłocznie stało się zadość.

Straszna burza powstała wówczas w całej prasie włoskiej. Dowodzono, iż wypadki cholery, o których podawano wiadomości, były zmyślonemi, wysilano się na argumentacje, że cholera wcale nie istnieje, byleby tylko obronić się od kwarantanny.

Niewiele to jednakże pomogło.

Gdy rząd włoski sam ustanowił kwarantannę w pewnych częściach swego państwa, inne państwa poszły za tym przykładem i statki włoskie wpuszczane są obecnie do portów całego świata dopiero po odbyciu kwarantanny.

Dzisiaj nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż cholera we Włoszech istnieje od dość dawna.

Prawdą jest przecież, że epidemja ta nie przybrała dotąd tego gwałtownego charakteru, jaki miała w roku ubiegłym, jeżeli jednak upały potrwają dłużej, może jeszcze zabrać niemało ofiar.

Poprzednio donoszono, iż cholera istnieje w Trivio, w Genui, w Valtri i w całej prowincji Ligurji.

Według ostatnich wiadomości, cholera już się rozniosła na bardziej znacznej przestrzeni.

Świeżo zaszło kilka wypadków tej epidemji w Solignano, w Tornolo, Valmozzola oraz w Borgotaro.

Natomiast donoszą, iż w Genui, w Nawarze i w Coserta cholera zupełnie ustała.

W Rzymie nie było dotąd ani jednego wypadku.

W. J. St.

Echa kąpielowe.

Ragatz (Szwajcarja) w sierpniu.

Około dwóch godzin drogi statkiem parowym z Zürichu do Rapperswylu, po ślicznem jeziorze, a ztąd dwie i pół godziny koleją żelazną wśród gór i przepaści i oto mamy przed sobą zakład leczniczy Ragatz.

Nienaszą jest rzeczą wdawać się w opisy rodzaju wód, jakich pomocy szuka tutaj ludzkość cierpiąca.

Źródło jest gorące, w rodzaju tych, jak w Wiesbadenie i w Baden-Baden.

Ragatz jest to ładne miasteczko, liczące do 3,000 ludności, położone wśród gór wyniosłych, często pokrytych śniegiem.

Mieścina śliczna, posiada ładne i liczne, a przedewszystkiem niedrogie hotele.

Życie jest tutaj bezporównania tańszem niż w innych zakładach kuracyjnych, cudowne zaś powietrze alpejskie starczy nieraz, by podźwignąć chorego już z łoża śmiertelnego.

Prawda, że nie ma tutaj wspaniałego komfortu innych zdrojowisk, starczy jednak za to piękno natury, stokroć wyższe niż dzieła sztuki ludzkiej.

Rozkoszną jest przechadzka do samego źródła, które odległem ztąd jest o kilka kilometrów.

Poczynając od Ragatz, aż do Pfäfers, miejscowości, gdzie się znajduje źródło lecznicze, droga prowadzi wśród niezmiernie wysokich skał, tuż ponad samą przepaścią.

Na dnie przepaści szumi gwałtownie potok, który co chwilę tworzy urocze kaskady.

Po dwóch stronach dobiegają inne potoki pomniejsze, nieraz spadające ze znacznej wysokości.

Szum i hałas, jakie wywołuje bystro wśród skał spadająca woda, zagłuszają powietrze.

Chwilami nie widzimy nic, oprócz otaczających nas skał, przepaści z szumiącym na dnie potokiem, oraz cząstki maluczkiej nieba!

O jakże jest miło być zdala od świata, wśród piękna natury!

Spokój jakiś niewysłowiony ogarnia człowiekiem, a myśl jego unosi się w dal niedoścignioną...

Dochodzimy wreszcie do źródła.

W rodzaju pieczary czy rozpadliny, utworzonej przez skały niezmiernie wysokie, tuż ponad samą przepaścią, zbudowano dużych rozmiarów dom pitny; to zakład leczniczy dla chorych, którzy życzyli sobie być absolutnie zdala od wszystkiego co przypomina świat.

Poza tym domem zaczyna się galerja górska, która wciąż prowadzi ponad przepaścią i ponad tymże samym bystrym potokiem, zwanym Tamina; sklepienie galerji stanowią skały, zupełnie tutaj zamykające się u góry.

Wchodzimy do tej galerji; zimno straszne nas ogarnia, im bardziej w głąb się posuwamy.

Przechodzimy kilkaset stóp, gdy oto na lewo prowadzi do źródła mały kurytarz, wyrąbany w skale.

Naraz ogarnia nas ciepło, dochodzące 40°; zmiana ta temperatury jest niezmiernie rażąca.

Pfäfers, zarówno jak i Ragatz, oprócz licznych kuracjuszów, odwiedzają tysiące turystów.

Polaków spotkaliśmy tutaj kilka osób.

Jun.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało na przyszły rok 300,000 rs. na wyjazdy osób dyplomatycznych, kurjerów i feldjegrów, oraz na wydatki pocztowe i telegraficzne; na wynajęcie utrzymanie domów kilku poselstw, misyj, konsulatów i kościołów 60,665 rs.

= Świeże rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych poleca, aby zarządzanie funduszami wydzielonemi w budżecie miejskim na utrzymanie policji włożyć na warszawskiego oberpolicmajstra, wszelkie zaś licytacje na różne dostawy i entreprysy dla policji odbywać w rządzie guberjalnym warszawskim; manipulacje te odbywały się poprzednio w zarządzie miejskim, a to z powodu asygnowania z kasy miejskiej potrzebnych na to funduszów.

= Kolej fabryczno-łódzka wydała w r. z. biletów na bezpłatne przejazdy osobom nie należącym do składu jej służby ogółem 264, to jest klasy pierwszej 218, drugiej 36 i trzeciej 10. Bilety te rozdano: członkom zarządów i urzędnikom obcych kolei, rosyjskich i zagranicznych, wzamian za bilety otrzymane od nich 200 biletów; władzom rządowym, członkom inspekcji kolei i zarządzającym przewozem wojsk 22 biletów, urzędnikom ministerjum spraw wewnętrznych oraz telegrafistom i urzędnikom policji 32 biletów, osobom zarządu żandarmsko-policyjnego kolei żelaznych 8 biletów, osobom duchownym 2 bilety.

= Do perjodycznych oględzin robót, prowadzonych przez zarząd komunikacyj około regulacji Wisły delegowanym został ze strony zarządu miejskiego główny inżenier miasta p. Alfons Grotowski.

= Latarnie gazowe miejskie palić się winny obecnie godzin dziewięć, a mianowicie od godziny 7-ej wieczór do 4-ej zrana.

= Jutro, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej powtórna licytacja od zmniejszonego czynszu dzierżawnego na trzyletnią dzierżawę placów w Warszawie pod nrami 687, 688, 689, 690 i 1130/1, położonych przy ulicach Leszno, Żelaznej i Nowolipie, należących do szpitala św. Ducha.

= W dniu jutrzejszym i następnych, od godziny 9 ej zrana, odbywać się będzie w tutejszym lombardzie miejskim licytacja zastawionych i we właściwym czasie niewykupionych fantów, jako to: srebra różnego gatunku i kształtów, brylantów, pereł, zegarków i wszelkiego rodzaju kosztowności.

= Ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się jutro, o godzinie 10-ej zrana, w wielkiej sali zebrań gmachu Towarzystwa. Celem zebrania jest wybór w miejsce wychodzących z urzędowania radców komitetu właścicieli listów zastawnych oraz wysłuchanie sprawozdania tegoż komitetu.

= Z teatru i muzyki.

* Fizjognomja naszych teatrów świadczy wymownie o zbliżającem się rozpoczęciu jesiennego sezonu.

Widownie wypełniają się, nie wyjmując letniej, która gromadzi coraz więcej widzów, bez względu na pogodę; premiery zaczynają nabierać zwykłego charakteru; nawet pierwsze piętro garniruje się, i to, o dziwo! na przedstawieniach polskiej opery!

Jest to widoczna oznaka powrotu bawiącej się Warszawy z leczniczo-turystowskich wycieczek, ostrzeżenie dla teatrów, że wypada pomyśleć o pociągającym jesienno-zimowym repertuarze.

Zanim pomówimy obszerniej w tym przedmiocie, zaznaczmy, że wczoraj do wszystkich trzech teatrów cisnęły się tłumy widzów.

W Letnim, głównym magnesem był naturalnie Żółkowski jako p. Benet, co nie przeszkodziło publiczności śledzić z zajęciem pierwszych kroków na scenie panny Noiret w roli Liwii Quintilli; przy ulicy Królewskiej przypominano sobie wdzięczne melodje „Bettiny", w Wielkim dawano „Halkę".

Pani Brajninowa śpiewała partję tytułową.

Interpretacja była sumienna, odznaczająca się uczuciem i inteligencją artystyczną, powiedzielibyśmy nawet, że oba te przymioty zbyt dosadnie wychodziły na jaw w partji, w której prostota powinna nad innemi właściwościami przeważać.

Pani Brajninowa ma w ogóle skłonność do wzma-

---

nał się pod stopami jak trzęsawisko. Owady pokryły się w swych schroniskach, pod korą drzew, w próchnie i w ziemi. Żaden motyl nie chciał narażać na zmoczenie swych jedwabnych skrzydełek. Ptaki wszystkie zamilkły i tylko jeden, najwytrwalszy, monotonnie świstał wśród gąszczów.

Łudziłem się przez chwilę nadzieją, że deszcz nie powróci, ale nagle zaczęło się coś sypać po liściach, jak piasek...

Spojrzałem do góry i dostrzegłem, że wierzchołki drzew, przez chwilę zupełnie wyraźne, zamgliły się nagle, jakby na nie chmura dymu padła...

Jednocześnie ów piasek stał się grochem, którego ziarna coraz grubsze i coraz gęściejsze jęły strącać z sosen twarde szyszki i igły nadwiędłe.

Po chwili natarcie wzmogło się bardziej jeszcze, w gęszczach czwało się wyraźne pluskanie i cały las napełnił się głośnym szmerem, który zdawał się dobywać z ziemi, z pni, z gałęzi...

Kiedy zmoknięty i przeziębły powróciłem do domu, Nina przywitała mnie zapytaniem:

— O której godzinie z naszej stacji odchodzą pociągi do Warszawy?

— Każda godzina jest dobrą dla tych, którym się śpieszy—odrzekłem chmurno, zrzucając z ramion okrycie nawskróś przemokłe.

Ale w tej chwili (w lipcu o podobne niespodzianki nietrudno) chmura po nad lasem pękła w samym środku i przez szeroką szczelinę błysnął szafir nieba, tak jasny i czysty, jak źrenica najpiękniejszej blondynki.

Spojrzałem na niebo, spojrzałem na ziemię—i dokończyłem zwolna:

— ...My jednak wcale się nie śpieszymy, nieprawda, Nino?...

eniania ekspresji dramatycznej akcentami, które czasem potrącają o lekką przesadę.

Tej przesady należy unikać, śpiewając taką partję jak Halka, na którą składa się przeważnie liryzm i tkliwe smętne uczucie.

Rozumiemy dramat, w gwałtownych recitatiwach czwartego aktu, ale trudniej nam już pojąć taki nastrój w akcie trzecim, który ma być nacechowany apatją rozpoczynającego się spokojnego obłędu. Słowa naprzykład „gołąbki dwa", wypowiedziane tragicznie, tracą zupełnie swoje właściwe psychologiczne znaczenie.

Wspominamy o tych usterkach dlatego, że pochodzą one tylko z nadmiaru temperamentu, który zawsze snadniej poskromić, aniżeli wytworzyć tam gdzie go nie ma.

* W teatrze Wielkim odśpiewaną zostanie jutro opera Verdiego „Bal maskowy", z gościnnym udziałem pań: Brajninowej (Amelja) i Sinkiewiczowej (Ulryka), tudzież p. Witolda Aleksandrowicza (Riccardo).

Tenorową partję śpiewa p. Myszuga.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Mąż z grzeczności", jutro „Djoniza", wznowiona po kilkumiesięcznej przerwie.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Wesele Oliwety", jutro „Porwanie sabinek".

* W szeregu utworów, które w ciągu nadchodzącego sezonu zimowego ujrzeć mają światło kinkietów na scenie warszawskiej, figuruje oryginalny dramat w czterech aktach Wł. hr. Koziebrodzkiego, zatytułowany „Po śliskiej drodze".

Utwór ten miał w swoim czasie niemałe powodzenie na scenach galicyjskich.

* Na scenie teatru Nowego wznowioną zostanie niebawem trzyaktowa krotochwila Wiktoryna Sardou pt. „Nerwowi".

* Partja tytułowa w „Bettinie" Audrana powierzoną została pani Filebornowej, która uczy się jej pod kierunkiem pani Jakowickiej.

* Widowiska zimowe w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) zainaugurowane zostaną operetką Millöckera pt. „Gasparone".

= Nowa opera.

P. Zygmunt Noskowski napisał dzieło sceniczne, które w tych dniach będzie oddane dyrekcji teatralnej.

Jest to pierwsza obszerniejsza dla sceny przeznaczona praca zdolnego kompozytora.

= Z Towarzystwa muzycznego.

P. Zygmunt Noskowski objawił żądanie ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska dyrektora Towarzystwa muzycznego.

Do czasu wyborów nowego dyrektora, kierownictwo artystyczne włożono na barki p. Michała Hertza.

W rzędzie kandydatów na posadę dyrektora wymieniają nazwisko hr. Platera, znanego dobrze warszawskiej publiczności z estrady koncertowej, jako zdolnego kapelmistrza i kierownika.

Stanisław Barcewicz, z powodów zależnych od władzy teatralnej, nie będzie mógł przyjąć udziału w pierwszym koncercie Towarzystwa muzycznego.

Zastąpi go p. Friemann, skrzypek, nader rzadko udzielający się warszawskiej publiczności.

Reszta programu pozostanie bez zmiany.

= Dodatek do roli.

Kilka dni temu p. Szymborski, aktor z teatrzyku Eldorado, występując w najnowszej operetce Osmólskiego, dopuścił się nadprogramowego monologu o... Bismarku i „ausrotowaniu" polaków.

P. S. zawezwany do wytłumaczenia się z tego dodatku objaśnił, iż pragnąc wtrącić do sztuki „najświeższą wiadomość polityczną", zacytował dosłowny telegram jednego z pism warszawskich.

Ponieważ wypowiedziany telegram był rzeczywistym, tłumaczenie p. S. zostało uwzględnione.

= Z Doliny szwajcarskiej.

W dniu wczorajszym odbył się w Dolinie pierwszy koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonenfelda, a następnie produkował się prestidigitator i antispirytysta p. Roberth.

Produkcje p. Robertha są bardzo ciekawe, zwłaszcza iż nie używa on żadnych aparatów, dekoracyj itp. sztuczek z dziedziny magji, zupełnie już dla ogółu spowszedniałych.

Doświadczenia *à la Cumberland* i sztuki z kartkami, doprowadzone do wysokiej zręczności, udały się doskonale.

Główne jednak „fort" prestidigitatora stanowi niezwykła istotnie pamięć w połączeniu z darem kombinacyjnym.

Spamiętał on po dwóch godzinach kilkadziesiąt kart, 28 kamieni domina i cały alfabet, nigdy nie omyliwszy się co i komu dał na początku przedstawienia.

Efekt zajmującego przedstawienia psuł tylko tercet muzyczny, nader śmieszny i wcale niepotrzebny.

Między publicznością znalazł się jakiś jegomość, który w przerwie dokonywanych produkcyj zbliżył się do prestidigitatora i przedstawił mu swój bilet wizytowy, na którym figurowało nazwisko: Roberth.

— To jest mój pseudonim — rzecze młody człowiek, oświadczając, że również zamierza produkować się z rozmaitemi sztukami.

Istotny Roberth ze zdziwieniem dowiedział się o istnieniu swego sobotwóra, którym jest jeden z tutejszych amatorów magnetyzerów.

= Praca naukowa.

Były inspektor szkół płockich, na spoczynku w Sandomierzu osiadły, przygotowywa do druku obszerne dzieło p. t. „Archeologja polska".

Autor znanym jest w literaturze ogrodownictwa.

= Z placu wystawy.

Dziś o godzinie 4 i pół odbędzie się uroczyste rozdanie nagród.

Rozumie się, jak zwykle, rozdane będą świadectwa na medale, nie zaś medale w naturze, które dopiero później dostarczone i rozesłane zostaną.

Pamiętać trzeba, że medale złote w naturze dawane będą za dopłatą przez komitet z góry ustanowioną.

Od południa do wieczora, do godziny 8-ej, członkowie Towarzystwa ogrodniczego przybywając na wystawę, otrzymują bilet do losowania z pomiędzy okazów wystawowych przez wystawców komitetowi darowanych lub też zakupionych.

Wygrane stanowić więc będą roślina, grupa owoców lub warzyw.

Tombola ogólna przedstawiła, jak już wspomnieliśmy, zbyt wiele trudności niepodobnych do wykonania.

Wczoraj ruch na wystawie był znaczny. Obniżona na wczoraj i dziś do 15 kop. od osoby cena wejścia, przy pięknej i dosyć pewnej pogodzie, sprowadziła na wystawę mnóstwo osób.

Dziś o 8-ej wieczorem wystawa zamkniętą zostanie.

Ostateczne posiedzenie komitetu odbędzie się po zamknięciu wystawy.

Konferencja pomologów odbyta w sobotę dała znakomity rezultat.

Wygotowano dwie listy a mianowicie odmianę owoców do hodowli zalecanych i drugą odmianę wątpliwych—które probowane będą przy rozmaitych warunkach.

Rezultat odłożonej na dziś konferencji w celu uregulowania handlu owocami i obmyślenia środków zadrzewiania kraju, podamy w właściwej chwili.

= Uczta.

Dziś, po zamknięciu wystawy, odbędzie się w jednym z pawilonów uczta dla członków stowarzyszenia ogrodniczego i kilku przedstawicieli prasy.

Urządzeniem zabawy zajmuje się Andriolli.

= Rok szkolny.

Jutro rozpoczynają się lekcje w tutejszem seminarjum duchownem metropolitalnem.

Tegoż dnia otwarte również będą wykłady w instytucie muzycznym.

= Co może potrzeba!

Jeden z mniej zamożnych urzędników, poszukując korepetytora do syna, ogłosił, iż przyjmie studenta uniwersytetu, który za 3 rs. miesięcznie zajmie się udzielaniem lekcyj.

Na miejsce zgłosiło się 12, wyraźnie *dwunastu* kandydatów, odpowiadających wszelkim wymaganiom.

Przy takiem więc małem wynagrodzeniu jeszcze przebojem zdobywa się zajęcie korepetytorskie.

= Bony.

Tutejsze zakłady stręczenia guwernantek w miejsce bon, jak to się dotąd praktykowało, niemieckiego pochodzenia, postanowiły rekomendować polki z pomiędzy wydalonych.

Ogół nic na tem nie straci, gdyż wszystkie wybornie posiadają język, a dla biedaczek, pozbawionych dachu i chleba, będzie to skuteczną pomocą.

= Omyłka w korekcie.

Do wczorajszego numeru *Kurjera* wkradła się omyłka zecerska.

Mianowicie zamiast „wystawy zbiorów", urządzanej przez malarzy, czytać należy „wystawa szkiców".

Błąd ten pośpieszamy sprostować.

= Roboty miejskie.

Roboty kanalizacyjne na ulicy Miodowej przerwano po doprowadzeniu ich do domu pod nrem 1-ym.

Ulicę wybrukowano i oddano do użytku publicznego.

Układanie bruku kostkowego w alei Jerozolimskiej, w kierunku Wisły, postąpiło już za ulicę Bracką.

W różnych punktach miasta dokonywane są rewizje rur gazowych, przyczem uszkodzenia się naprawiają.

= Także powód.

W tych dniach do jednej z tutejszych prywatnych instytucyj finansowych okazała się potrzeba przyjęcia nowego woźnego, skutkiem czego stawiło się na miejscu kilkunastu kandydatów do wakującej posady.

Z liczby tej szczególniej wyróżniał się jeden, człowiek przystojny, inteligentny, słowem odpowiadający wszelkim wymaganiom.

Tego też postanowił przyjąć dyrektor instytucji, któremu oficjalista, jak to mówią, wpadł w oko.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie... nazwisko biedaka.

Warunki bowiem zostały już ułożone i obie strony były zadowolone z tego: dyrektor z dobrego oficjalisty, a oficjalista zaś z dobrej posady.

Kiedy jednak nowy woźny wymienił swoje nazwisko, dyrektor zmarszczywszy czoło, zmienił zdanie, odmawiając mu miejsca.

Jak się dowiedzieliśmy, powodem odmowy było imię i nazwisko nowego oficjalisty takie samo, jakie nosił pan dyrektor...

= Za ocean.

W połowie czerwca w rubryce tajemniczych zniknięć podaliśmy wiadomość o zagadkowem zniknięciu 17-letniego W. P. ucznia 6-ej klasy.

Zrozpaczeni rodzice, pomimo energicznych poszukiwań syna, na żaden ślad nie mogli natrafić.

Obawiano się samobójstwa z rozpaczy, iż po dwuletnim pobycie w klasie P. nie został nawet do egzaminu dopuszczony.

Przypuszczenie to jednak odpierała następująca okoliczność:

Jednocześnie ze zniknięciem chłopca, z biurka p. P. zginęło 380 rs. gotowizną, które niewątpliwie syn zabrał.

Gdyby więc istotnie powziął zamiar pozbawienia się życia, pocóżby zabierał ojcu pieniądze?

W każdym razie rodzice się niepokoili, niemając o zbiegu najmniejszej wiadomości.

Dopiero w dniu onegdajszym przychodzi list z Ameryki, a mianowicie z Chicago.

Marnotrawny synalek pisze, błagając o przebaczenie.

Widząc, że ma przed sobą w kraju przyszłość zamkniętą, a z drugiej strony powziąwszy stały zamiar emigrowania za ocean, przeczuwał, że rodzice na to nigdyby się nie zgodzili.

Uciekł więc i przez Hamburg szczęśliwie przybył do Stanów Zjednoczonych, a następnie dotarł do Chicago, gdzie od lat kilkunastu przebywa rodzony brat pani P.

Ten ostatni dopisał się do listu siostrzeńca, że jakkolwiek nie pochwala lekkomyślnego kroku, prosi jednak wobec spełnionego faktu o przebaczenie dla chłopca.

Dalej wujaszek przyrzeka wyprowadzić siostrzeńca na człowieka i zajął się właśnie przygotowaniem go do słuchania wykładów w szkole handlowej.

Może zacny wujaszek dopnie swego celu?

= Także zabawa.

Nocy wczorajszej policjanci i stróże nocni na Krakowskiem Przedmieściu zostali zaalarmowani kilku wystrzałami.

Sądzono że to jakiś napad zbrodniczy.

Tymczasem wystrzał pochodził z dorożki, którą jechało pięciu birbantów.

Chciano dorożkę zatrzymać, lecz woźnica zaciął szybko konie i uciekł.

Zauważono tylko numer dorożki 682.

Śledztwo celem wykrycia niesmacznych figlarzy zostało zarządzone.

= Szczegół.

W sprawie zagadkowej zbrodni spełnionej na Marszałkowskiej przed paru tygodniami na osobie Antoniny Zwierskiej, podajemy ciekawy szczegół.

Oto mąż denatki, na którego wobec różnych poszlak padało podejrzenie, nie mógł przebywać w Warszawie, gdyż na tydzień przedtem sam życie zakończył.

Podejrzenie zrodziło się głównie z powodu otrzymania telegramu od prefekta policji paryskiej, powiadamiającego o wyjeździe Zwierskiego do Ameryki.

Mógł on przecież przed znajomymi wskazać inny kierunek podróży a tymczasem przybyć do Warszawy.

Teraz jednak przypuszczenie to stanowczo upada.

Nadeszła bowiem wiadomość z za oceanu, a mianowicie z Texas, iż Zwierski niebawem po przybyciu do Ameryki życie zakończył a fundusze jakie posiadał, zapisał na rzecz miejscowej polskiej parafji.

= **Ocalony.**

Kuracja stójkowego Świderskiego, który padł ofiarą napastników przy ulicy Marszałkowskiej, znajduje się na dobrej drodze.

Chory pozostaje w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie po dokonanej operacji przychodzi do zdrowia a nawet przechadza się już po sali.

Władza oceniając zasługi Świderskiego zamianowała go młodszym rewirowym, udzieliła złoty medal oraz wynagrodzenie pieniężne w kwocie rs. 100.

Lekarze przypuszczają, iż za dni dziesięć rekonwalescent będzie mógł opuścić szpital.

= Nowi znajomi.

Nocy wczorajszej Leon Kozłowski zaznajomił się w restauracji z dwoma panami i jakąś „damą".

Na rachunek zawartej znajomości fetowano się wzajemnie i Kozłowski dobrze sobie podchmielił.

Kieliszkowi przyjaciele odwieźli go do domu dorożką i w czasie drogi wyciągnęli mu pugilares z 300-u rublami.

Kozłowski stawiał opór, lecz trójka hultajska zdołała z łupem uciec.

Strata pieniędzy wytrzeźwiła Kozłowskiego, który o zaszłym wypadku zameldował policji.

W parę godzin przytrzymano trójkę rabusiów, pieniędzy jednak już przy nich nie znaleziono.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym w pewnej cukierni przy ulicy Marszałkowskiej Piotr H., znajdujący się w towarzystwie kilku kolegów, bez żadnego powodu wszczął kłótnię...

Następnie wybuchnął głośnym śmiechem, zdradzając anormalność władz umysłowych.

Towarzysze odprowadzili nieszczęśliwego do domu...

Od kilku dni zwracał on już uwagę uporczywem milczeniem i niezwyłem postępowaniem.

= Niedoszły samobójca.

W dniu onegdajszym przewoźnicy wyratowali człowieka, który z brzegu praskiego rzucił się do Wisły.

Dającego słabe oznaki życia przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy rozbieraniu topielca znaleziono kartkę następującej treści:

„Nazywam się Władysław Majewski a odbieram sobie życie z własnej woli. Powodem tego jest..."

Dalsze wyrazy były nieczytelne.

Samobójca dzięki zaordynowanym środkom, w parę godzin był już zupełnie zdrów i przytomny.

Został on odprowadzony do domu przez żonę, która się zgłosiła do szpitala.

= Smutny wypadek.

Jubiler p. J. zamieszkały na Lesznie nie otruł się dobrowolnie strychniną, lecz został otruty trychinami zawartemi w wędlinie, którą spożywał.

Pan J., po spożyciu w sobotę wędliny, uczuł niebawem silne boleści.

Wezwany lekarz skonstatował otrucie trychinami, z czego ktoś nieświadomy zrobił strychninę i przypisał nieszczęśliwemu człowiekowi zamiar samobójczy.

Tymczasem, pomimo energicznych środków ratunku, trychiny silnie działały na organizm i nieszczęśliwy J. w dniu wczorajszym życie zakończył.

= Ofiary.

W dniu wczorajszym skonstatowano nazwiska dwóch robotników, którzy ponieśli śmierć przy rozbiórce pieca w piekarni na Koszykach.

Są to Józef Goldman i Jan Kwiatkowski.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym pani T. Niewiadomska, przechodząc przez Żelazną Bramę, uczuła obcą rękę w kieszeni.

Złodziej wyciągnąwszy portmonetkę począł uciekać.

Puszczono się za nim w pogoń i ptaszka ujęto.

Jest to znany „specjalista" kieszonkowy S. Bobrowski.

= Kradzieże.

Na Złotej pod nrem 16-ym do mieszkania pani Z. Janiewskiej pod nieobecność jej w Warszawie, dobrali się złodzieje i unieśli garderobę oraz klejnoty na sumę około 1500 rs. Na Ogrodowej pod nrem 24-ym z mieszkania Kasprzyckiego skradziono różne przedmioty wartości 150 rs.—Na Śliskiej pod nrem 19-ym z szynku C. Rozenstejna skradziono wódek i papierosów na sumę około 100 rs.

= **Wypadki.** Na Niecałej Jan Przybylski w kłótni z dorożkarzem zraniony został w głowę. — Na Pańskiej Antoni Dolaj zranił Józefa Brylewskiego scyzorykiem w rękę.—Na rogu Długiej i Miodowej wóz roboczy najechał na policjanta, który poniósł dotkliwe obrażenia na całem ciele.

= Postęp budowy teatru.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Budowa gmachu teatralnego jest już na ukończeniu.

W sali widzów wykończane są obecnie roboty wewnętrzne koło lóż, galerji, paradyzu i krzeseł; po ukończeniu tych robót rozpocznie się wykończanie sceny.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, teatr będzie zupełnie wykończony na nowy rok.

Jak obiega pogłoska, jeden z dyrektorów prowincjonalnego towarzystwa dramatycznego, nadesłał do komitetu budowy ofertę, w której proponuje opłacanie za lokal na teatr, garderoby itp., czynszu rocznego rs. 5,000.

Jeżeli do tej cyfry dodamy wartość lokalu na resursę i jeden sklep na dole, to komitet będzie otrzymywał rocznego czynszu około 7,000 rs., czyli że po strąceniu kosztów na utrzymanie gmachu i opłaty podatków, akcjonarjusze mogą się spodziewać conajmniej 7% od wyłożonego kapitału.

Dla tych, którzy złożenie udziałów na budowę teatru uważali tylko za ofiarę na cel dobra ogólnego, 7% będzie wcale dobrą niespodzianką.

= Teatr niemiecki.

Sprawa sprowadzenia do Łodzi na sezon zimowy teatru niemieckiego dotąd jest w zawieszeniu.

Do obecnej chwili, oprócz Auerbacha, dyrektora zeszłorocznej trupy, który działalność swoją zeszłoroczną zakończył zupełnem bankructwem, nikt się nie zgłosił z chęcią dawania widowisk niemieckich w Łodzi.

Auerbach zaś, którego trupa zeszłoroczna nieopłacona nie miała o czem powrócić do swej ojczyzny, nie ma widoków zebrania aktorów zdolniejszych, którzyby mogli ściągać publiczność do teatru.

Można prawie napewno twierdzić, iż jeżeli gorliwsi i bogatsi niemcy łódzcy nie zapewnią stosownych subsydjów pieniężnych teatrowi niemieckiemu, Łódź będzie go na ten raz pozbawioną.

Nie mamy powodu smucić się tem bardzo...

= Tajemnicza zbrodnia.

Korespondent nasz z Pskowa donosi co następuje:

„Tajemnicza zbrodnia została popełniona przed dwoma tygodniami w naszej okolicy.

Na trakcie pomiędzy wsią Malinicze a miasteczkiem Felsztynem stoi karczma, zamieszkała przez szynkarza izraelitę z żoną.

Niewiadomi złoczyńcy, dobrawszy się w nocy, zamordowali oboje, pozostawiając na trupach ślady znęcania się.

Szynkarz uchodził za człowieka biednego, nasuwa się więc pytanie, co skłoniło do zbrodni zbójów, którzy do tej pory pozostali niewykryci."

ZE ŚWIATA.

× **W Królewcu** postanowienie rządu pruskiego co do wydalania polaków uległo złagodzeniu; 60-iu izraelitom z państwa rosyjskiego, na wniosek komitetu giełdowego, dozwolono dalej zamieszkiwać.

× **Ostrzeżenie.** Izba handlowa w Barmen ostrzega przed wchodzeniem w stosunki z towarzystwem belgijskiem „*Le Contentieux. Ligue pour la défense du commerce et de l'industrie 1 boulverd du Nord 1 Bruxelles*", które położyło sobie za cel „obronę interesów handlu, przemysłu i finansów" i obiecuje „te rozmaite gałęzie dobrobytu publicznego wspomagać bardzo praktycznemi kombinacjami". Towarzystwo to poszukuje przez gazety współpracowników, obiecując im znaczne pensje, ale wymaga od nich przedewszystkiem kaucji 5,000 fr.

× **W Reichenau** d. 2-go września dało się uczuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało około 2 sekund. Kierunek falowania był od południo-zachodu ku północo-wschodowi. Trzęsienie szkód żadnych nie zrządziło.

× **W Liverpoolu** wybudowano okręt, którego maszyna porusza olbrzymi przyrząd muzyczny. Dzięki motorowi temu publiczność ma nieustający koncert na pokładzie.

× **Nad kanałem kaledońskim,** pod Greenock, powstał zakład pod kierunkiem dra Beursta, w którym leczą się choroby żołądkowe za pomocą surowej czekolady. Oryginalna ta kuracja wymaga troskliwej djety. Zakład położony jest w przepysznej miejscowości.

× **W Folkestone,** w Anglji, trzej podróżnicy powietrzni, kapitan Dale, A. Crane i F. Carew, puścili się balonem przed kilku dniami. Wiatr zaniósł balon na cieśninę Kaletańską i pod Douvrem aeronauci przechodzili ciężką walkę z falami. Wysłany większy statek z niemałą trudnością zdołał ich wyratować.

× **W Rzymie** budzi teraz żywe zajęcie proces dziennikarza nazwiskiem Angelo Sommaruga, człowieka niepozbawionego talentu, ale pierwszorzędnego, reklamisty, jawnie drwiącego z zasad przyzwoitości. i moralności publicznej. Oskarżonym on jest o wyzyskiwanie datków za pomocą pogróżek i prawdopodobnie skazanym będzie na dłuższe więzienie.

× **Wystawa powszechna** ma się odbyć w roku 1878-ym w San-Francisco. Koszta urządzenia wystawy obliczają na dwa miljony dolarów, a trwać ona będzie pół roku. **Na urządzenie wystawy kongres udziela subsydjum.**

× **Sąd przysięgłych** w Nottinghamie skazał szewca J. Tuckera na karę śmierci za zamordowanie przyjaciółki. Tucker i jego znajoma oddawali się pijaństwu i kłótnie pomiędzy niemi odbywały się codziennie. Ostatnim razem, gdy o godz. 10-ej wrócił Tucker nietrzeźwy, wynikła ztąd sprzeczka, która się tem zakończyła, iż Tucker zwalił kobietę na ziemię, wylał na nią flaszkę nafty i podpalił jej suknie. Gdy na krzyki nieszczęśliwej nadbiegli sąsiedzi, Tucker stał ze skrzyżowanemi rękami nad płonącą kobietą, a gdy go wzywano, aby ją ratował, odpowiedział: „Dajcie pokój, niech się spali". Kobieta zmarła wkrótce w strasznych cierpieniach.

× **Panna Rosalinda Caruso** w d. 29-ym sierpnia po raz ostatni wystąpiła w sztuce Goldoniego na deskach teatru genueńskiego. Debiutantka ma sto lat skończonych i mimo to odznacza się niepospolitą lekkością ruchów i wdziękiem.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Wodzińskich **Młocka,** urodzona w Cichowie w Galicji, dnia 14-go sierpnia 1804 roku, małżonka ś. Franciszka Młockiego, seniora rodziny, opatrzona św. sakramentami, zakończyła doczesne życie w dniu 12-ym września 1885 roku, w dobrach Korzeń. Pogrążeni w ciężkim smutku syn wraz z małżonką i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., to jest we wtorek, wieczorem, do kościoła parafjalnego Jaionna odbyć się mające, a nazajutrz z południa po nabożeństwie żałobnem na odprowadzenie i złożenie zwłok w grobie familijnym w Smardzewie. —3003—

† Ś. p. Józefa z Błaszkowskich baronowa **Buttlar,** w dniu 7-ym września r. b. przeniosła się do wieczności we Wrocławiu. Żałobne nabożeństwo za jej duszę odbędzie się dnia 16-go b. m., to jest we środę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które obecna tu synowa i wnuki zapraszają familję i życzliwych.

† Ś. p. Jan **Oskierka,** były marszałek szlachty powiatu rochaczewskiego, przeniósł się do wieczności w Wilnie, w dniu 12-ym września r. b. —1037—

† Dnia 16 go września r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny **Wielickiej,** odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana żałobna nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostały syn zaprasza uprzejmie krewnych i znajomych. —2994—

† We wtorek, to jest dnia 15-go września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, przy kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie żałobne wotywa za spokój dusz ś. p. Michała i Teresy z Rudnickich **Przyrembel,** na którą pozostałe dzieci zapraszają uprzejmie życzliwych. —3001

† W dniu 15-ym września r. b., tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji ze Skorupków **Fysznik,** w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i przyjaciół. —1038—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti zwróciły znów baczniejszą uwagę na Austrję, a głównie na Węgry. Oto co czytamy w tem piśmie: „Najjaśniejszy Panie, a co zrobi Austrja?" „Kiedy mówię co ja zrobię i co zrobi Rosja, to samo się przez się rozumie co też zrobi Austrja." Tak małoco więcej nad trzydzieści lat temu, po zwycięskiem uśmierzeniu przez wojska rosyjskie buntu węgierskiego odpowiedział Cesarz Mikołaj Pawłowicz, na pytanie postawione mu przez lorda Seymoura w poufnej rozmowie politycznej. W owe czasy nikt się bardzo nie zajmował ani Austrją ani jej polityką, a ówczesny madziarski pierwszy minister, klerykalny baron Bach, ten sam który w następstwie grał tak ważną rolę i jako czysto-katolicki i ultra-reakcyjny obrońca syllabusa i konkordatu, zamierzał wystąpić na ostatnich wyborach do sejmu, jako „„przedstawiciel narodu"", wówczas tego barona Bacha tylko *pour rire* brano w rachubę przy najróżnorodniejszych kombinacjach politycznych. U dworu żartowano sobie z niego, a ile razy na stół weszła rozmowa o polityce austrjackiej, dyplomaci rozmaitych krajów i narodów po-

przestawali na ironicznych uwagach o interesach austrjackich i o znaczeniu tego lub owego kierunku austrjackiej idei państwowej. Nawet jeszcze i dwadzieścia lat temu, przy samem rodzeniu się dzisiejszego dualistycznego ustroju Austro-Węgier, mocarstwo to które nieraz zdziwiło świat niesłychaną swoją niewdzięcznością, grało wcale pod względem politycznym niebudzącą zazdrości rolę. W Peszcie madziarscy patrjoci oceniali jeszcze korzyść zachowywania i przestrzegania przyzwoitości dyplomatycznej i politycznej i nigdy żadna z gazet austrjackich nie byłaby sobie pozwoliła, albo raczej żadnej gazecie nie pozwolonoby naruszyć tej przyzwoitości. Sam hr. Andrassy, ten dumny i nieprzystępny dziś magnat węgierski, pamięta jeszcze pewno, jak pewien zagraniczny dyplomata na jakąś ostrą uwagę węgierskiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział mu żartem *pommade hongroise* i spokojnie się tyłem odwrócił. Ale *tempora mutantur*. Takie wspomnienia mimowoli nasunęły nam się przy czytaniu irytującego artykułu półurzędowego *Pester Lloyda* o przyczynach nieobecności p. Tiszy na niedawnym zjeździe w Kromicryżu. Szowinistyczny dziennik madziarski, redagowany przez żyda Falka, może ile mu się podoba rozprawiać na temat, że dla Węgier, albo raczej dla garstki węgrów, którzy nieproszeni zagarnęli w swoje ręce władzę w Translitwaji, niepożądanem i niemożliwem jest jakiekolwiek porozumienie z Rosją; ale trudno nie zwrócić uwagi na zuchwałe szyderstwa tego dziennika, uważanego za półurzędowy, z obecnego położenia Rosji. Można się spodziewać, że sfery kierujące jeżeli według „„ustaw organicznych"" nie mają możności powściągnąć uniesienia nawet półurzędowych translitawskich szowinistów, pośpieszą przynajmniej skonstatować, że się nie solidaryzują z ich zuchwałemi wybrykami."

Z ostatniej chwili.

W Galicji podniesiono myśl odprawienia wszystkich urzędników i oficjalistów prywatnych, niemieckiej narodowości z Prus, tudzież niesprowadzania żadnych z tego państwa towarów.

Władza policyjna we Lwowie wydała na podstawie rozporządzenia z dnia 20-go kwietnia r. 1854-go następujące wyroki na rusinów, którzy jeździli do Petersburga na tysiącolecie św. Cyryla i Metodego. O. Naumowicz i redaktor Płoszczański skazani na 14 dni aresztu policyjnego (największa przewidziana kara), adwokat dr Dobrzański .dr Korol, słuchacze uniwersytetu Kurbas i Kocowski na 8-dniowy areszt, wszyscy za „czynność dowodzącą niechęci do rządu". Wyrok obwinia powyższe osoby, iż jeździły w charakterze deputacji, celem uczestniczenia w uroczystości urządzonej przez petersburski komitet panslawistyczny, znany ze swych antiaustrjackich dążności. Mowy Naumowicza i Płoszczańskiego były również karygodne.

P. Schloetzer powraca w d. 16-ym b. m. do Rzymu na swą posadę posła pruskiego przy Stolicy Apostolskiej.

Ajencja Havasa zamieszcza następujący komunikat: W ostatnich czasach pojawiało się wiele pogłosek, w fałszywem świetle przedstawiających politykę rządu i postępowanie jenerała Courcy w Anamie. Rzecz się ma wszakże tak: Jen. Courcy po przybyciu do Anamu żądał istotnie udzielenia mu pełnomocnictwa do dokonania prostej aneksji tego kraju, ale rząd odrzucił tę myśl, jako będącą jeszcze nie na czasie podczas toczących się rokowań z Chinami o pokój. Obecnie dalszy rozwój rzeczy w Anamie, a zwłaszcza w Hué, stwarza konieczność postępowania z większą energją. Rząd udzielił jenerałowi Courcy najszerszych pełnomocnictw, nawet co do złożenia z tronu króla dzisiejszego. Rząd jest zdecydowany zaprowadzić tam istotny porządek. Instrukcje wysłane jenerałowi Courcy brzmią bardzo stanowczo. Siła wojskowa w Tonkinie jest wystarczającą.

Korespondent dziennika paryskiego *Matin* w Londynie miał świeżo rozmowę z bawiącym tamże Zorillą i redaktorem Solis. Obydwaj zapewnili go, że republikanie hiszpańscy nie myślą obecnie o objęciu władzy w Hiszpanji; lepiej jest, aby król Alfons sam naprawił wpierw błędy swoich rządów. Rząd hiszpański musi domagać się uznania praw Hiszpanji do całego archipelagu karolińskiego. Reformatorowie nie liczą na robotników, gdyż Hiszpanja nie jest państwem przemysłowem, lecz na armję. Związki republikańskie w armji liczą dziś już przeszło 1,500 członków.

Od d. 5-go b. m. zmarło na cholerę w Palermie osób 4, w Parmie w ciągu ostatnich 24 godzin było sześć wypadków cholery.

Arcybiskup w Aix, msgr Forcade, umarł na cholerę.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 14-go września. — Ks. Bismark przybywa tu w przyszłym tygodniu z Warcina, aby się przesiedlić na jesień do Friedrichsruhe.

Bruksella 14-go września.—Obradujący tutaj „kongres prawa narodów" wybrał komisję, celem rozbioru pytania, jakim ograniczeniom powinno uledz prawo wydalania z granic państwa obcych poddanych.

Bruksella 14-go września. — *Indépendance belge* donosi z Madrytu, iż zaprowadzoną tam została niesłychanie ostra cenzura dla depesz. Z wyjątkiem depesz urzędowej ajencji, nie wypuszczane są żadne inne poza granice państwa. Nawet ze stolicy na prowincję nie można wysyłać depesz w sprawie wysp Karolińskich. W koszarach niezadowolenie rośnie; zachodzi poważna obawa buntu w armji i marynarce.

Rzym 14-go września.—Telegraficzna komunikacja z Sycylją została przerwaną z powodu cholery panującej w Palermie. W Ligurji i Parmie zdarzyły się nowe wypadki cholery.

Madryt 14-go września.— Jenerał Pavia, komendant Madrytu, wydał dwie proklamacje uśmierzające do armji, w których zapewnia, iż zatarg z Niemcami zostanie w drodze pokojowej usunięty.

(Ajencja północna.)

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Wiedeń 13-go września.—Z Posiegi, w Slawonji, donoszą, że w dniu wczorajszym cesarzowi austrjackiemu, przybyłemu tam na manewra wojskowe, przedstawiła się deputacja bośniacko-hercegowińska, złożona z 467-iu osób. Cesarz, odpowiadając na wyrażenia wierności i wdzięczności deputacji, odpowiedział, że wyrażenia takie świadczą, iż bośniacy i hercegowińcy słusznie oceniają jego starania o pomyślność kraju. Cesarz przyrzekł swoją opiekę bez różnicy wszystkim wyznaniom i oświadczył, że wkrótce odwiedzi Bośnję i Hercegowinę.

Paryż 13-go września.—Rząd postanowił nie przyłączać Anamu, ale przedsięwziąć energiczne środki w celu zaprowadzenia tam spokojności. Usunięcie króla anamskiego jest prawdopodobnem.

Petersburg 13-go września. — *Journal de St. Pétersbourg* zaprzecza podanym przez zagraniczne gazety wiadomościom o konwencjach politycznych i wojennych zawartych między Rosją a Koreą. Z Koreą zawarła Rosja tylko traktat handlowy, podobny we wszystkiem do traktatów handlowych zawartych z tym krajem przez inne państwa, a w tej liczbie przez Anglję i Niemcy.

Petersburg 13-go września. — Posady inspektorów podatkowych dla gubernij Rosji europejskiej zostały ostatecznie skompletowane. Opracowano również instrukcje i przepisy, jakich się inspektorowie mają trzymać przy pełnieniu swoich obowiązków.

(*Otrzymane dziś.*)

Kair 14-go września. — Zgromadzenie notabłów zostało wczoraj zamknięte. Według wiadomości z Suakimu, pomiędzy rekonesansem powstańców i jazdą bengalską zaszła wczoraj utarczka. Powstańcy, utraciwszy czterech zabitych i rannych, zmuszeni zostali do ucieczki.

Petersburg 14-go września. — Senat wydał rozporządzenie, ażeby wykroczenia służbowe rozstrzygane były bez zachowywania kolei spraw.

Petersburg 14-go września. — Do *Petersb. wied.* donoszą z Antwerpji, iż niemiecki urząd kolei państwowych przyzwolił na zniżenie taryfy przewozowej dla przedmiotów, które znajdowały się na wystawie antwerpskiej i drogą na Niemcy mają być transportowane z powrotem do Rosji.

Petersburg 14-go września. — Celem poprawienia położenia wojsk w Królestwie Polskiem ma być tamże, wedle zapewnień dzienników tutejszych, wprowadzoną nowa taryfa opłat kwaterunkowych.

Petersburg 14-go września. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że projekt do prawa, ograniczającego możność dzielenia osad włościańskich w drodze spadkowej, ma być wniesiony do rady państwa w październiku i w razie zatwierdzenia go zyska moc obowiązującą od początku roku przyszłego.

Petersburg 14-go września.—*Nowoje wremja* dowiaduje się, że minister finansów wróci do Petersburga w połowie września i w drodze powrotnej oprócz Odessy odwiedzi jeszcze kilka portów południowych, a w tej liczbie Cherson i Taganrog.

Petersburg 14-go września. — Minister dóbr państwa powrócił z podróży.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go września.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. 200,000 serja 9,574 nr 27.
„ 75,000 „ 13,294 nr 34.
„ 40,000 „ 1,300 nr 19.
„ 25,000 „ 442 nr 13.

Po rs. 10,000: serja 70 nr 5, ser. 4,932 nr 9, ser. 7,231 nr 28.

Po rs. 8,000: serja 9,697 nr 16, ser. 11,132 nr 9 serja 11,415 nr 8, serja 13,318 nr 38, serja 18,247 nr 27.

Po rs. 5,000 na serję 1,034 nr 25, ser. 3,961 nr 26, ser. 6,701 nr 12, ser. 11,543 nr 33, ser. 12,049 nr 35, ser. 17,204 nr 43, serja 17,474 nr 44, serja 18,619 nr 24.

Po rs. 1,000 na serję 2,908 nr 5, ser. 4,987 nr 2, ser. 15,322 nr 43, ser. 5,655 nr 44, ser. 1,150 nr 21, ser. 121 nr 47, ser. 3,750 nr 50, ser. 1,275 nr 34, ser. 7,099 nr 25, ser. 11,950 nr 25, ser. 10,947 nr 40, ser. 5,380 nr 33, ser. 15,522 nr 16, ser. 2,218 nr 37, ser. 2,917 nr 43, ser. 5,040 nr 21, ser. 4,654 nr 23, ser. 15,736 nr 46, ser. 12,219 nr 20, ser. 3,042 nr 5.

GIEŁDA.

dnia 14-go września 1885-go roku.

Mocniej dziś nieco szacowano ruble w Berlinie. Wiadomości jakie ztamtąd nadeszły, zdają się być korzystniejsze, tak pod wpływem ustroju, jaki przybierają sprawy azjatyckie, jako też i z powodu załatwień południowo-europejskich nieporozumień i stanu sanitarnego na południu Franeji. 203.25 m. za 100 rs. jest cyfrą przeciętną otrzymanych z Berlina telegramów. Wskutek tego i u nas kursa walut obcych obniżyły się stosunkowo dosyć pokaźnie, tembardziej, iż warunki miejscowe dawały pokup, mianowicie pomimo kilku poprzednich dni świątecznych zniżce przyjaznemi były.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.55 żądano, tj. kurs w sobotę płacony; krótkoterminowe w żądaniu 49.42½, płacone z początku po 49.40, 49.37½, następnie wskutek lepszych szacowań i większego zaofiarowania 49.35, 49.32½ płacono, a nawet ukazał się na cedule kurs 49.30, dosyć dawno niewidziany.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.47⅓, 49.45 za długoterminowe, 49.20 za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn 10.02½ płacono przy żądaniu 10.03½, o 1⅓ kop. niżej niż w sobotę.

Na Paryż 40 rs. za 100 fr. żądano, o 10 kop. niżej. Płacono 39.92½.

Na Wiedeń 80.70, również tylko o 10 kop. taniej. Płacono 80.50, a później 80.45.

Papiery słabo i bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.40, 89.20; za pożyczkę wschodnią 97.25 żądano.

Zaznaczamy dziś losowanie pożyczki premjowej 2 emisji.

Listy zastawne ziemskie 98 w I, 97.40 w II, III i IV w żądaniu. Serja V 93.85, przy płaceniu 93.80 93.75, 93.65, 93.60 aż do 93.55, przy większej podaży oddawaną była.

Listy miejskie 95.25, 94, 92.15, 91.80.

Obligi bez notowań.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcje w zastoju.

Godzina 12 i pół. Usposobienie słabe. Kursa niskie. Ruch mały.

J. Wł.

CYRK CINISELLI.

W powrocie z Paryża, tylko na krótki czas występ sławnego *p. Lokhard*, z swoimi 3-a nadzwyczaj cudownie ***tresowanemi słoniami.*** Występ wszystkich artystów. Początek o 8. (983

— W dniu 13 b. m. ***skradziono*** z kasy kościelnej w Grabowcu (gub. lubelska) listy zastawne ziemskie lit. D. n-ra 186049 i 212428, lit. E. n-ra 118021, 156629, 159821, 169249 i list likwidacyjny na rs. 100 nr 95104, wszystkie z kuponami.— Uprasza się pp. właścicieli kantorów bankierskich, kupców i wszystkich innych o zwrócenie uwagi na wymienione numera, z nadmienieniem, że właściwe władze o powyższej kradzieży zawiadomione zostały. (1039)

— Dr med. ***A. Rymarkiewicz***, homeopata, leczący także elektro-homeopatją (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w domu, rano do godziny 12 przy Alei Jerozolimskiej nr 21. (1017)

— Doktor medycyny ***Anna Tomaszewicz*** rozpoczęła przyjęcia. (Królewska nr 10) od godziny 1 i pół do 3. Lecznica I, Niecała nr 1, we wtorek, czwartek, sobotę od godziny 4—5). (2976)

— ***Powichrowski***, adw. przysięgły, powrócił do Warszawy. (2980)

— ***J. Abczyński***, adw. przysięgły, powrócił do Warszawy. Długa 25 (nowy). (1031)

— Bolesław ***Rotwand***, p. adw. przysięgłego; otworzył kancelarję przy ul. hr. Kotzebue nr 10, przyjmuje sprawy do wszystkich sądów. (2977)

— ***Juljan Maszyński***, artysta malarz, powrócił do Warszawy. Mieszka przy ulicy Zgoda nr 5 (dawny 1). (2998)

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass 1) der Wittwer, Kaufmann Maximilian Friedrich Leopold Claassen wohnhaft zu Warschau Sohn des Rentiers Friedrich August Claassen zu Berlin und dessen zu Brück verstorbenen Ehefrau Marie Caroline Louise geborene Oerttell 2) und die ledige Bergwerkdirectortochter Amalie Suermondt wohnhaft zu Inowrazlaw Tochter der Bergwerkdirector William und Emilie geborene Riema—Suermondtschen Eheleute zu Inowrazlaw die Ehe mit einander eingehen wollen. Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Inowrazlaw und Warschau in russ. Polen zu geschehen.

Inowrazlaw am 12-ten September 1885.

Der Standesbeamte.
In Vertretung *v. Radoszewski.*

Zapowiedź.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż wdowiec, Maksymiljan - Fryderyk - Leopold Claassen, kupiec w Warszawie zamieszkały, syn Fryderyka-Augusta Claassen w Berlinie zamieszkałego i zmarłej w Brück tegoż małżonki Marji-Karoliny-Luisy, urodzonej Oerttell, wstępuje w związek małżeński z panną Amalją Suermondt, córką Wiliama i Emilji z Riema'ów małżonków Suermondt w Inowrocławiu przy rodzicach zamieszkałą.

Inowrocław 12 września 1885.

Urzędnik stanu cywilnego
(3006) *v. Radoszewski.*

— Dr ***K. Filipowicz*** powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych w mieszkaniu prof. dra ***Chałubińskiego***, Mokotowska 8, od 3-ej do 5-ej po południu. (2967)

— Dr Wacław ***Kapliński*** powrócił do Warszawy, przyjmuje z chorobami kobiecemi od godziny 4—6 (Orla 2). (2985)

— Dr med. Teressa ***Ciszkiewiczowa***, powróciła do Warszawy, Chmielna nr 16. (2948)

— Do „***Zakładu dla nieuleczalnych chorych***" przyjmuję chorych na stałe pomieszczenie, zapewniając im troskliwą opiekę i stały nadzór lekarski. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kancelarji Zakładu przy ***ulicy Dzielnej nr 20.***
(2872) **L. BEM.**

— Doktor ***Konitz powrócił do Warszawy.*** (1036)

— Dr ***Lic***, homeopata, powrócił z zagranicy.— Szpitalna nr 3. (2987)

— Emil ***Marx***, adwokat przysięgły (Długa nr 22), powrócił do Warszawy. (2962)

Bauererc, adwokat przysięgły,
powrócił do Warszawy. ***(Żelazna Brama nr 3***, dom W-go Blauszylda). (1035)

— Wilhelm ***Lityński***, profesor instytutu muzycznego, mieszka obecnie Krucza 24. (2999)

— ***Teodor Walewski***, adwokat przysięgły i obrońca przy konsystorzach, powrócił do Warszawy, Długa 23 nowy. (2949)

— ***Stanisław Judycki***, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Ulica Marszałkowska nr 90, mieszkania 13. (2954)

— Dentysta ***Marcelli Grzeszkiewicz***, Nowy Świat nr 55, przyjmuje od 10 do 6 ej, ***specjalnie sztuczne zęby.*** (2958)

— D-ta ***ROTHEIM***, Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba.(2995

— Rekomendujemy czytelnikom ***najlepsze wyroby chirurgiczne i nożownicze, nagrodzone medalem***
J. JODŁOWSKIEGO.
Bielańska nr 5.—Filja Marszałkowska 63. (2902)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go września 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$49.42^{1}/_{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	$10.03^{1}/_{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.70	—.—
Papiery publiczne		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ m.	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	92.15	—.—
„ „ „ IV	91.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.20	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $115^{5}/_{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $227^{2}/_{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $186^{1}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $115^{5}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	615
„ „ biała . . .	—	—	630	635
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	480
„ średnie (stare) . .	—	—	420	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	280	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
„ wiadro rs. 7 kop. 87¹

Grand Hôtel de l'Europe
w Charkowie.

Położony w środku miasta, urządzony z wielkim komfortem, kuchnia francuzka, znakomita piwnica, usługa, oprócz polskiej i ruskiej, francuzka, niemiecka i angielska; kąpiele, powozy, karety w hotelu, omnibusy wysyłane bywają na każdy pociąg, poleca nowy właściciel

2237. **A. DELPECH.**

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856
Parowa Fabryka MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,
uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1966R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście 36/38, wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2361

D. 15 Września r. b., odbędzie się **w Kielcach, sprzedaż** pozostałych
Narzędzi itp. ruchomości
z budowy oddziałów V i VI Dr. żel. Iwangr.-Dąbrowskiej. Bliższe wiadomości udzielają się **w Warszawie, Erywańska № 8** (dawny) w Biurze Przedsiębiorstwa **K. Majewski i Sp. a w Kielcach w Kantorze Hotelu Polskiego.** 1860R

16 Dragoński Głuchowski pułk
w Szczuczynie,
W dniu 11 (23) Września r. b., o godz. 10 rano sprzedawać będzie w m. Szczuczynie, gub. Łomżyńskiej **przez licytację** 2416
51 sztuk wybrakowanych Koni.

ROLETY
do okien trwałe i tanie, płócienne, kolorowe i drewniane, poleca **Skład Obić papierowych** 970r
Seweryna Mazur i S^ki^
Plac Teatralny, obok Ratusza.

Młoda wykształcona dama
polka, z dobrej familji, poszukuje posady jako **reprezentantka domu**, u wdowca lub bezżennego chlebodawcy. Warunki uprasza się łaskawie podać. A. J. Waliczak Poznań (sub K.). 1965R

Aleja Ujazdowska № 10 (nowy)
Do wynajęcia każdego czasu
Dwa Mieszkania
front, piętro lub parter. każde **7 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet. stajnia, wozownia, woda, gaz; oddzielne wejście wprost z ulicy do każdego mieszkania; lub: jedno mieszkanie 15 pokoi.—Wiadomość na miejscu i u właściciela, Ujazdowska 21, 1-sze piętro, od 2-ej do 3-ej po południu. 2411

Kantor Służących
ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służących i oficjalistów, w chlubne świadectwa zaopatrzonych. Plac Zamkowy, róg Piwnej, 1-sze piętro, № 2.—**A. Skarzyński.** 2418

Pracownia Sukien Damskich
Eleonory Walkiewicz
przeniesioną została z ulicy Rymarskiej, na **Bielańską № 6.** 2414

Poszukuje się
10,000 Rubli
na 1 № po Towarzystwie na 8 procent, półrocznie z góry opłacany na nieruchomość murowaną z placem, w środku miasta. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: ulica Bagno № 2a, mieszkania 4. 2417

Karpińskiego Apteka 156
Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

SKŁAD 2395
Herbaty, Cukru, Kawy i Towarów Kolonjalnych
Feliksa Buchowskiego,
Marszałkowska róg Wspólnej № 82,
otrzymał wielki transport
SERA,
na sposób oryginalnego szwajcarskiego, który sprzedaje na funty 35 k., w większej ilości 25 k

Bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania
Kolekcja Minerałów
preparatów chemji technicznej i skamieniałości, od 5 do 7 wiecz. codziennie. Wiejska № 1, miesz. 25. 2370

Jest do sprzedania
egzystujący od lat 37
Zakład Najmu Powozów.
Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 59. 2350

LOKAL

w każdym czasie do najęcia, 4 pokoje i 2 przedpokoje z kuchnią, z 3-ma wchodami, czyste i eleganckie, na 2-m piętrze od frontu.—Ulica Żurawia № 25 nowy. 2408

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia **Zakład Trumniarski** z wszelkiemi narzędziami i przyborami. Ulica Ząbkowska na Pradze № 209. 2397R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 3-letnią dzierżawę od d 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rubli 230 kop. 40 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 23 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w Ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 23 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1865r

Magazyn Mód

W. DUBRAWSKIEJ,

Niecała Nr 8,
przed nadejściem świeżych modeli

WYPRZEDAJE

kopje, jakoteż **modele okryć** z sezonu ostatniego **po cenach nizkich.** 1944R



Winogrona Badeńskie kuracyjne,

codziennie nadchodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska Nr 138,

niedochodząc Świętokrzyzkiej i

Nowy-Świat Nr 39. 2382

Biorącym w większej ilości odstępuje się procent



Lekcje jazdy na welocypedach

udziela się w fabryce welocypedów E. Herzmana i S-ki, ul. Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej.

Polecają się też Sz. Publiczności **BICYCLE** z pierwszorzędnych fabryk londyńskich. 2386

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, składający się z **7 pokojów**, przedpokoju i kuchni, jest do odstąpienia od 1 Października r. b. Leszno № 1. 1951R

Na wyjazd do Cesarstwa!

Potrzebną jest **panna wykwalifikowana do magazynu kapeluszy i strojów** damskich w m. Kazaniu. O warunkach dowiedzieć się można w hotelu Saskim № 39, między godz. 8-ą a 10 rano. 2393

Grób Familijny

na Powązkach, do sprzedania.—Wiadomość Hoża № 36, mieszk. 15. 2387

Aleksander Burjan,

TAPICER - DEKORATOR,

Chmielna № 35 nowy.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty dekoracyjno-tapicerskie, urządzenia apartamentów tak w Warszawie jak i na prowincji, przerabia meble zabezpieczając takowe gruntownie od moli. Materace, rolety i t. p. Za robotę trwałą i elegancką gwarantuję — **Ceny umiarkowane.** 2394

Obwieszczenie.

Wiadomo się czyni, że w dalszym ciągu odbywać się będzie sprzedaż różnych wyrobów marmurowych ozdobnych, prawnie zajętych przed Komisarzem Sądowym Orłowskim w Warszawie, pod № 51/53 przy ulicy Nowy-Świat, w sklepie wyrobów. 2399

7,000 Rubli

potrzeba na spłatę takiejże summy mieszczącej się w połowie szacunku. Wiadomość w magazynie **F. Schlager,** Nowy-Świat róg Wareckiej, rano do 12, po południu od 4—6. Bez pośredaictwa. 2384

Browar renomowany

do wydzierżawienia, 5 mil od Warszawy szosą, z zupełnem urządzeniem i zabudowaniem. Może być dodaną kilkunastomorgowa piękna łąka z rybnym stawem i kawałkiem gruntu ornego. Bliższa wiadomość: Hoża № 12 nowy u właściciela domu. 2367

Poszukują umieszczenia: 1958R

3-ch ogrodników artystycznych, kawal., z wszelkiemi gałęziami ogrodn. dokładnie obezn. za 120—150 rubli. — **Panna służąca,** doskonała w kroju, krawieczyźnie, szyciu bielizny, czesaniu i fryzowaniu, zarazem do wyręczenia pani domu, za 75 rubli. **Rządca** z kilkolet. prakt., chlubnie polecony. —**Łaskawe oferty** uprasza **P. Teyssandier** 8 Wielkie Garbary w **Poznaniu,**

Nauka i wychowanie.

Bona polka z froeblowską metodą, posiadająca początki języka francuzkiego, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz.. pod literami S. D. 10. 2047

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 14439

Niemka saksonka, która była boną 17 lat w Anglji, poszukuje miejsca do towarzystwa lub konwersacji. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor pracy, Dąbrowska i Marek.

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego. Wspolna 28 stary, mieszkania 12. 13775

Osoba młoda, polka, z wyższym patentem, posiadająca języki: rosyjski, polski, francuzki i niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie, na stałą lub przychodnią nauczycielkę. Może też przyjąć obowiązek na wsi. Wiadomość Marszałkowska 122, w zakładzie naukowym żeńskim. 2009

Osoba w średnim wieku udziela lekcyj muzyki na fortepianie po przystępnych cenach. Miodowa 17, mieszkania 11. 1946

Potrzebny jest niemiec, Złota № 16, pensjonat, m. 8. 14479

Potrzebną jest bona francuzka do dwóch panienek. Wiadomość ulica Ogrodowa № 21, mieszkania 3. 14461

Nauczycielka sumienna, z muzyką i doskonałym francuzkim szuka lekcyj. Mogą być za obiad. Adres: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 1944

Lekcyj języka francuskiego najsumienniej udzielam. Wiadomość. Chmielna 52 nowy, mieszkania 10, od 5-tej do 7-mej w Poniedziałki, Środy, Piątki. 13726

Lekcyj muzyki i francuskiego języka udzielam prywatnie i u siebie. Marszałkowska № domu 118, na 1-em piętrze. 14106

Student uniwersytetu udziela lekcyj języków starożytnych, rossyjskiego i matematyki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, pod lit. X. Y. Z. 14267

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcyj. Marszałkowska 151, u rządcy. 14119

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bracka № 10 (nowy 18), mieszkania 14, od 9-tej do 11-tej przed południem.

Potrzebna jest na stałe niemka lub polka, która ukończyła gimnazjum 3-e (niemieckie) i posiada dokładnie język niemiecki. Zgłaszać się należy pomiędzy godzinami 4-tą a 6-tą po południu. Ulica Chmielna № domu 36, **mieszkania 3.** 14489

Uczeń klasy wyższej gimnazjum 1-go, poszukuje korepetycyj, może przyjąć także na stałe z mieszkaniem i ze stołem. Mokotowska № 7, mieszkania 7. 2041

Potrzebna jest nauczycielka z patentem gimn. i posiadająca język francuzki, jako wynagrodzenie pokoik, herbata rano i wieczór. Plac Witkowskiego № 7. 14532

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel, ul. Chmielna 68 (nowy), od godziny 4-ej po południu. 14578

Posady i prace.

Rządca dobrze rekomendowany, bez rodziny, z przypożyczką do 2,000 rs., potrzebny do samodzielnego zarządu folwarkiem. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod P. Z. 2016

Panna do roboty kwiatów potrzebna na wyjazd. Hotel Polski № 75, od godz. 8-ej do 11-tej przed połud. 14496

Panna do strojów potrzebna na wyjazd.—Hotel Polski № 75, od 8 do 11-tej przed południem. 14495

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, potrzebna jest na wyjazd. Hotel Polski № 75, od godz. 8 do 11 rano. 14494

Potrzebna gospodyni na wieś, obeznana z gospodarstwem. Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania 5, od 9 do 11-ej. 14459

Wydoskonalona podręczna, którаby w razie potrzeby mogła szyć na maszynie, znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowei koszul męzkich, Orla 9, mieszkania 15. 2038

Młody człowiek poszukuje praktyki gospodarczej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami Z. O. 14551

Młody człowiek mogący złożyć kaucji rs. 500, poszukuje miejsca kasjera, magazyniera, inkasenta i t. p. Oferty pod lit. S. K. proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz.

Potrzebna jest sklepowa do rzeźnika z kaucją. Wiadomość ulica Mazowiecka № 14.

Do gorzelni niewielkiej w guberni Wołyńskiej, potrzebny praktyczny gorzelany. Wiadomość Żurawia № 13, mieszkania № 9, od 8-mej rano do 10-tej. 14337

Poszukuje się posady inkasenta, kasjera, lub rządcy dużego domu, kaucja od 1,000 do 2,000 rubli. Wiadomość w kancelarji próśb i tłomaczeń, Miodowa № 12, Fijałkowski.

Młoda osoba, posiadająca język francuski, poszukuje zajęcia na godziny. Wiadomość w kantorze Kur. War., pod lit. M. H. 14491

Osoba młoda fachowa z kaucją, pragnie zająć miejsce sklepowej w sklepie pieczywa. Adres: ulica Trzechodnia № 7, w kantorze służacych. 2027

Potrzebna panna do nauki krawieczyzny. Zielna 19, mieszk. 16. 14469

Panny do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Złota 12 stary. Kurowska. 14510

Osoba inteligentna, wdowa, pragnie przyjąć zarząd domu, w Warszawie lub na prowincji, albo do towarzystwa i opieki. Wiadomość: Ulica Szpitalna № 1. Pensja p. Porazińskiej. 14508

Osoba w średnim wieku, znająca język niemiecki i polski, umiejąca szyć na maszynie, pragnie zajęcia się zarządem domu, lub dozorem dzieci. Wiadomość w kiesku przy Koperniku. 2024

Ważne dla szukających pracy, mający 5 rubli kaucji, znajdą pewne i stałe utrzymanie. Wiadomość w piekarni: Smocza № 2d.

Zaraz potrzebna maszynistka do maszyny Singera, do szycia neglizów, oraz panny podręczne i uczennice. Ulica Wspólna № 35, mieszkania 8. 13834

Maszynistki podręczne potrzebne do bielizny. Freta № 4, m. 8. 14305

Potrzebny jest uczeń do kuchni, do restauracji w hotelu Niemieckim. Pierwszeństwo mają z prowincji. 14401

Uczeń potrzebny do Taniego sklepu. Krakowskie-Przedmieście 62. 14419

Potrzebne są panny zdatne i podręczne, do sukien. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 14312

Kucharka znająca się na kuchni, poszukuje miejsca do dużego domu. Ulica Zgoda № 7, mieszk. 9. 14324

Potrzebne są panny do robót włóczkowych zaraz, po miesiącu będą płatne. Ulica Złota № 39, mieszkania 27. 2000

2 chłopców do cukierni potrzeba zaraz na prowincję, miasto gubernialne, mający wieku od lat 12, na lat 5 lub 6, ubranie właściciela. Wiadomość Chmielna 30 nowy, od 4-tej do 5-tej po południu, stróż wskaże.

Ogrodnik kawaler, niemiec, mówiący dobrze po polsku i wszechstronnie w zawodzie swym wykształcony, dobrej konduity. poszukuje miejsca od św. Michała na 120 rubli pensji. A. J. Waliczak, Poznań (sub. S.).

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość w pracowni sukien i okryć damskich J. Eigenfeld, ulica Trębacka № 3, mieszkania 5. 14553

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Pawia № 2 nowy. lit. A.—A. Kucharzewska.

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie. Nowy-Świat № 24, mieszk. 16, do pracowni sukień. 14565

Potrzebne są panny do robót włóczkowych. **Niecała 8.—Benjamin.** 14573

Potrzebną jest panna podręczna do bielany. Karmelicka № 7, nowy 11, mieszk. 25

Kupno i sprzedaż

Garnitur mebli cały kryty, elegancki, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne, szafka lustrzana, klęcznik, stolik do robót, dębowe urządzenie jadalnego i gabinetu, łóżka, szafki, szeslong, kolumny z kandelabrami, żyrandol, świeczniki, lampa, tanio do sprzedania. Zielna № 19, dawniej 11, mieszkania 4. 14454

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego, pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, m. 9, to jest pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 14062

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze. mieszkania № 3. 14183

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Najlepsze bandaże rupturowe, nagrodzone medalem J. Jodłowskiego, Bielańska № 5.

Lustro duże, lampa wisząca, gzemsy z rzeźbami orzechowe, dywan, portjery i gitara. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 21. 2030

Meble tanio do sprzedania, kompletne urządzenie z sześciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy, biurko, bibljoteka, ottomana, łóżka, umywalka, trema, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, garnitur napoleonkowy, szafy dębowe rzeźbione, dywany, firanki. Marszałkowska № 111, między Chmielną i Złotą, mieszkania 16, pierwsze piętro.

Koń pięcioletni jest do sprzedania z zaprzęgiem i amerykanką lub bez tychże. Wiadomość powziąć można: Ulica Elektoralna № 9, stróż miejscowy wskaże. 14466

Fortepiany używane, fabr. zagranicznych oraz krajowych. Kupno, zamiana, reperacja i wynajem. Podwal 9. Słodziński. 14105

Meble czarne, rzeźbione, garniturek napoleonkowy, szafy rozbierane, lustro, tremo, firanki, łóżka, kredens wiedeński, biurko, do sprzedania. Chmielna 8, nowy 14, prawa oficyna, mieszkania 9. 14558

Meble. Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 14567

Maszyna Mansfelda, bardzo mało używana, jest do sprzedania. Bednarska № 3, mieszkania 4. 14534

Mopsy młode rasy angielskiej, odchowane, do sprzedania. Czysta 8, m. 10. 14531

Do sprzedania: powóz (faeton) mało używany, sanki zupełnie nowe i kasa ogniotrwała. Wiadomość ulica Dobra № 7, u właściciela domu. 14323

Łóżka dwa jesionowe świeże, do sprzedania za rs. 20. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 19. 14356

Do sprzedania meble z salonu (nie kryte), jadalnego pokoju, rzeczy kuchenne, kwiaty. Bracka № 8, m. 13. 14327

Meble prawie nowe do sprzedania, niżej pół ceny kosztu, biurko dębowe na szafkach, bardzo ozdobne rzeźbione, szafa dębowa, drzwi oszklone, może służyć dla adwokata lub jakiego magazynu i wiele innych mebli, wszystko roboty najpierwszej firmy. Pozostawiono u tapicera, ulica Orla № 12.

Mebli garnitur mahoniowy używany, garnitur czarny orzechowy francuzki, ottomanka, szeslong, kozetka, sprzedaję tanio. oraz podejmuję się wszelkich robót tapicerskich, również przyjmuję meble w zamian.— Krakowskie-Przedmieście № 38. 14485

Fortepian 7-oktawowy, z angielską mechaniką, dobry, za 130 rubli i fortepian Hofera, do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 2026

2 lustra z konsolami, w złoconych ramach, biurko duże mahoniowe; tualetka z brązowego marmuru; krzesło i stół rozbierane dla chorego. Marszałkowska № 147, m. 23. 2034

Powóz nowy, który kosztował rs. 500, jest do sprzedania za rs. 400, oraz dorożka pojedynka nowa. Wiadomość: Czerniakowska № 60A. 14462

Meble, toaleta, bibljoteka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong. Szpitalna 5, m. 1.

Fortepiany używane od rs. 200—350, Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 14420

Do sprzedania: Urna z marmuru antique Kandelabry bronzowe wiszące. Komoda antique. Stolik damski, stolik do kart, sofa, etażerka orzechowa, zegar pod kloszem, umywalka, pianino, 2 obrazy olejne i błam lisów pod salopę. Wiadomość w magazynie Kaczkowskiej róg Zielonego placu № 18.

Skład węgla, drzewa i cementu Żywelskiego, Marszałkowska róg Wspólnej 80, sprzedaje węgiel najlepszy od kop. 95 do rubla za korzec, z odstawą w skrzyniach zamykanych, stemplem Magistratu opatrzonych, drzewo zaś po możliwie nizkich cenach. Biorącym 30 korcy, tudzież kupującym i mniejszą ilość z okolicy składu z powodu blizkiej odstawy, odstępuje 5%. Tamże jest do nabycia glina wyborowa. 14257

Szafy, kredens, stół dębowy i krzesła, łóżka, lustra, biurko, szafeczki nocne. Ul. Marjańska № 3. 14362

Garnitur kompletny nowy, nie używany, porcelanowy, stołowy i herbaciany, jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 14361

Powóz z koniem i uprzężą za rs. 350, do sprzedania u jubilera. Ul. Marszałkowska № 139/65. 2013

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, nowej konstrukcji, szafa jesionowa rozbierana, zegar stołowy, landszafty w ramach złoconych, do sprzedania. Żytnia № 8, mieszkania 1. 14451

Fortepian o 7-u oktawach, za rs. 200 do sprzedania. Chłodna 56, m. 19. 14450

Meble różne sprzedaję i kupuję: lustra fortepiany, kasy i inne. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie, 2-gie piętro. 14453

Fortepian Kralla za rs. 150. Podwal 44, mieszkania 3. 14455

Rotunda jedwabna rypsowa, lisami szaremi podbita i regenmantel oliwkowy, mało używane, bardzo tanio do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście № 445, najnowszy 69, mieszkania № 3. 14583

Szuba aksamitna, salopa lisy, paltocik aksamitny, okrycie, suknie, fotel na biegunach i inne rzeczy do sprzedania tanio.— Oboźna 3, mieszkania 4. 14582

Fortepiany krótkie, czarne Roncha rs. 375, Cramera 260, Zakrzewskiego 225, Bucholtza 125. Nowy-Świat 62 nowy. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 14500

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli salonowych, szafy, kozeta, 6 krzeseł francuzkich i inne meble tanio. Sienna 8, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie, mieszkania 1. 14587

Zaprzęg do powoziku na parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w składzie węgli, Marszałkowska róg Żurawiej № 95 nowy.

Do sprzedania meble i lampy. Wiadomość. Mokotowska № 1c/1666o, mieszkania № 12, Obejrzeć można między 11 a 12-tą po południu. 14571

Do sprzedania 2 garnitury mebli, szeslongi, sofy, ottomany, kozeta i 6 napoleonek za rs. 38, kanapa za rs. 7. Świętokrzyzka № 17. 14575

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki. kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Futro jest do sprzedania, czarnym jedwabiem kryte, oraz wierzch nowy aksamitny. Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 14566

Ottomana z dwoma fotelami, oraz ariston z 20 sztukami, tanio z powodu wyjazdu. Chmielna 29, mieszk. 10. 14535

Mopsy oryginalnej piękności do sprzedania, Bednarska № 25 stary, 31 nowy, 33 mieszkania. 2046

Koszule męzkie i damskie, strojne i gładkie, webowe, niżej kosztu. Krucza № 47, w pracowni. 14584

Karczki i firanki szydełkowe. Sliska 40/54, mieszk. 13, lewa oficyna. 14588

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Dobra № 26, mieszkania 63. 14400

Dom drewniany z placem, ogrodem owocowym i maglem jest do sprzedania bez pośrednictwa, za rogatką Moskiewską (Grochowską), w Kamionku № 9, przy szosie.— Wiadomość u właściciela. 14418

Żądaną jest pożyczka 3,500 rs., na spłatę takiejże sumy na dobrach ziemskich w okolicy Warszawy położonych. Wiadomość: Chmielna 4/10, handel nabiału. 14493

Piekarnia z całem urządzeniem oraz mieszkaniem, od lat kilkunastu z dobrem powodzeniem przy ulicy Hożej egzystująca, z przyczyny nagłego wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu № 34A/76 przy ulicy Hożej. 14530

Do sprzedania majątek ziemski, o kilkanaście wiorst (dobrym traktem) od Radomska położony, bez serwitutów i bez długów prywatnych, pozostałego Tow. kr. jedenaście tysięcy, dobrać można 8,000, łąki dobre, obfite, budynki murowane, dwór murowany, w ładnym ogrodzie, obszerny, część szacunku może pozostać na parę lat na 5%. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, mieszkania № 10. 14398

Praktyjernia kilka lat egzystująca do sprzedania. Elektoralna № 25. 14412

Wspólnik zajmujący się administracją wewnętrzną i kasą, potrzebny jest do parowej fabryki, dającej zysku przeszło 30%, kapitał potrzebny 6.000 rubli. Wiadomość Marszałkowska № 105, mieszkania 3, od 12-tej do 2-giej godz. 14416

Rs. 20,000 do 25,000 potrzeba na hypotekę. Wiadomość u rejenta Markiewicza, Miodowa № 17. 14384

Prowincjonalna gwarantowana firma, poszukuje wspólnika z 3,000 rs. Miodowa № 15/19, mieszkania 6, od 5-tej do 7-mej wieczorem. 2008

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania restauracja. Wiadomość ulica Leszczyńska № 7, mieszkania № 14. 14316

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Złota № 61, mieszk. 14. 14326

Majątek ziemski włók czterdzieści, w okolicy Warszawy, sprzedaje się lub zamieniony być może na porządny dom. Adresy pod literami M. S., składać w kantorze niniejszego pisma. 14368

Kawiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 100. Wiadomość: ulica Podwal № 38. 2001

Dystrybucja z norymberszczyzną przy ulicy Freta № 45, do sprzedania, komorne tanie. 14345

Skład węgli w miejscowości dogodnej i korzystnej jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Bracka № 5, w kantorze sprzedaży węgla. 14332

Magle sprzedaję na wypłat lub wydzierżawię za 5 rs. miesięcznie. Hoża 13, stróż.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom z ogrodem, jak również z placem do zabudowania w blizkości ogrodu Saskiego.— Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego.

Z powodu okoliczności jest do odstąpienia skład wódek, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: ul. Mokotowska № 1 lit. A, mieszkania № 17. 14176

Buchhalterji poszukuję do nabycia. Oferty przysyłać: Władysław, Warszawa, poste-restante. 13998

Pralnia do sprzedania, ze znaną firmą. Ul. Złota 9 litera A. 14512

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Leszno № 70, stróż wskaże. 14511

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wązki-Dunaj № 9. 14477

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 30.

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych razem z dystrybucją 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 14515

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość w kiosku przy ulicy Ciepłej. 14574

Magle do sprzedania. Róg ulicy Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 14505

Rs. 1,000 poszukuje się na książeczkę emerytalną. Oferty w kantorze Kurjera sub J. Z. 14563

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

Sklep i lokal odpowiedni na restaurację, do wynajęcia. Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta. 14091

3 pokoje od frontu na parterze. Wspólna 4, od placu. 14314

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 nowy polic., 4 pokoje, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, ulica Miodowa № 15 nowy. 2003

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15 nowy polic., 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2002

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

Przyjmują się na mieszkanie młode osoby, potrzebujące opieki rodzicielskiej. Cudzoziemki, fortepian, gimnastyka i kąpiel w miejscu. Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej, 2-e piętro. 14456

Salon na 2-m, 3-m lub 4-m, dla kawalerów, z meblami, usługą i stołem. Bracka 6, mieszkania 10. 14568

5 i 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, nowo odtapetowane i odświeżone, zaraz lub od kwartału. Cena zniżona. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. Właściciel zaś przyjmuje na Elektoralnej 29, m. 16, od godziny 10-tej do 11-tej. 14545

Pokój umeblowany z opałem i usługą do odnajęcia. Nowy-Świat № 41 nowy, mieszkania 16. 14537

Potrzebne mieszkanie kawalerskie, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, miesięcznie. Oferty w kantorze Kur. War. lit. W. P. 14555

3 pokoje, front, parter, dwa oficynowe. Wspólna 4, od Placu. 14559

Apartament z 8-u pokojów, w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego-Światu, do wynajęcia. Smolna 25. 14564

Pokojów 3, 2 i 1 z kuchniami, przedpokojami, śpiżarkami; 2 pokoje kawalerskie od frontu z meblami i samowarem; 2 sklepy po wiktuałach na dystrybucję lub inne zakłady, w ruchliwem miejscu, z pokojem i kuchnią, mieszkania te suche i ciepłe, wodociągi, zlewy, gaz. Chmielna № 45, między Marszałkowską a komorą. 13072

Twarda 10, wprost Marjańskiej, lokale kawalerskie, oraz familijne małe, od każdego czasu. 2006

Do odstąpienia za znacznie zniżoną cenę, suche, widne, eleganckie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, złożone z 7-miu pokojów, 2-ch przedpokojów, kuchni i łazienki z prysznicą. Wiadomość na miejscu, Orla 7, mieszkania 9. 1963

Do wynajęcia w każdym czasie pomieszczenie na fabrykę z mieszkaniem i składami. Wiadomość ulica Leszno № 76. 13668

Do wynajęcia pokój z meblami przy familji. Oboźna № 1, mieszk. 6, wprost uniwersytetu. 14261

Stajnia z wozownią do najęcia w każdym czasie przy ulicy Złotej № 35, może być użytą na skład. 14422

Pokój z wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie, 12 rs. miesięcznie. Marszałkowska 105, m. 8. 14395

Salon z balkonem i 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica, gaz, za rs. 450. Salonik z balkonem i pokój rs. 200: lokale mogą być połączone razem za rs. 600. Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyzkiej.

Pokój umeblowany, z samowarem, opałem i usługą, zaraz do wynajęcia. Chmielna 11/15, mieszkania 1. 14351

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 51/574, 6 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-em piętrze od frontu; 2 pokoje na 4-tem piętrze.— Wiadomość u właściciela. 13943

Sklep z mieszkaniem lub bez, od 1 Października. Chmielna 9—13. 14038

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem, świeżo wytapetowane, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, parter i 1-e piętro rs. 192 i 180 rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Tamka 8. 14046

Pokój duży z osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz. Warecka № 7, nowy 9, mieszkania 7. 13839

Do wynajęcia na 1-em piętrze w blizkości gimnazjum, dwa pokoje z przedpokojem i osobnem frontowem wejściem. Wilcza 65, mieszkania № 2. 14283

Do wynajęcia przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 14, sklep z mieszkaniem i różne lokale urządzone z komfortem, wygodami i warunkami zdrowotnemi od d. 1-go Października. Na 2-giem piętrze może być mieszkanie zaraz zajęte, przy domu ogród, prysznic, stacja tramwajów blizko.—Tamże są jabłka do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub w Alejach Jerozolimskich № 30, mieszkania 11.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Wiadomość: ulica Dobra, domu № 17, mieszkania 26. 14458

Lokale zupełnie świeżo odnowione, do wynajęcia. Złota 4, tuż obok Marszałkowskiej.

Pokój do wynajęcia, dla osoby płci żeńskiej, w razie żądania z całodziennem utrzymaniem. Krucza № 35, m. 8. 2032

Dla studentów porządnych dwa pokoje do wynajęcia na bardzo dogodnych warunkach. Hoża 26, m. 17. 14482

Do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Leszno № 13, mieszkania: z 3-ch i 2-ch pokojów z kuchniami, kuźnia na jakikolwiek zakład fabryczny i wozownia obszerna na skład towarów. 14473

Pokój dla kobiety porządnej z całkowitem utrzymaniem. Hoża 26, m. 7. 14484

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. sklep, salka na restaurację, od dawna wyrobioną, duża kuchnia z piecem piernikarskim, piwnica, komórka, schowanko, w pobliżu licznych fabryk i Nowego-Światu, wszystko za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość u właściciela domu. ul. Książęca № 5/1749.

Na 1-m piętrze, 6 lub 5 pokojów, z kąpielą i wszelkiemi wygodami; zupełnie odświeżone, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną, Zielna 31. 14580

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Poszukiwane 2 prywatne obiady około ulicy Niecałej z zabieraniem do domu.— Oferty oczekiwane w kantorze Kurjera pod lit. A. A. Niecała. 14465

Do Bielickiego ćwiczeń łacińskich lub greckich, potrzebny klucz. Miodowa № 12, mieszkania 17. 14577

Kwit lombardu prywatnego Izaaka Bassisa, wydany za № 6834, zaginął. 2004

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, udzielam lekcyj fortepianu i na skrzypcach, tanio. Hoża 7, mieszkania 45. 13791

Pianino do wynajęcia. Wiadomość Wspólna № 40, mieszk. 16. 14230

Obiady prywatne, miesięcznie rs. 7 kop. 50, pojedyncze 30 kop. Róg Tamki i Aleksandrji № 1, mieszkania 2. 14215

Skarpetki wełniane, para kop. 40, na tuziny ze stosownym rabatem. Adres: Juljan Berg, Warszawa, 14 Mazowiecka 14. 1862

Hafty, znaczenie bielizny, przyjmuje się po cenach umiarkowanych. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 14396

Obiady prywatne po rs. 10 miesięcznie; zdrowo, smacznie i obficie przyrządzone.— Złota № 34 nowy, m. 38. 14425

Do wynajęcia od każdego czasu 2 duże pokoje na 1-em piętrze, za 18 rubli miesięcznie. Plac Św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. Tamże łóżeczko do sprzedania. 14408

Na Powązkach gdyby kto miał do zbycia grób na kilka osób, raczy nadesłać ofertę z ceną do kiosku ulica Bracka róg Chmielnej. 14503

Obiady prywatne. Wiadomość przy ulicy Widok № 9 nowy, m. 11. 14480

Akuszerka przyjmuje osoby wyłącznie życzące sobie dyskrecji, pokoiki osobne od rs. 15. Bednarska № 24. 13901

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Łucka № 6, mieszkania 15. 14509

Mamka ze świeżym pokarmem. Trębacka № 9, mieszkania 24. 14471

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14) Сентября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.